

KURJER WILEŃSKI

Wytarte hasła

Deklamowaliśmy tyle razy, na tylu uroczystościach, akademjach i obchodach, rzucaliśmy frazesy tak często i tak bez jakiegokolwiek w nie wiary, że często istotne prawdy nam zbladły, zatraciły żywą krew, stały się — mosterdzieju — staropolskim, pocziwym komunalem.

I teraz widzimy, jak to, co jest nasze własne, najbardziej rodzime, staje się czemś frapującym u obcych, staje się ich siłą, wygrywanym atutem politycznym.

Mówiliśmy zawsze na akademjach, że jesteśmy przedmurzem chrześcijaństwa. Inaczej: przedmurzem kultury zachodniej. I to, drugie sformułowanie może jest obszerniejsze, może jest bardziej pełne. Mówiliśmy na akademjach, ale w życiu zatraciliśmy wiarę w te wielkie słowa. Zatraciliśmy wiarę w to, co jest naszym zadaniem, narzuconem nam przez nasze położenie geopolityczne, czy raczej geokulturalne.

A teraz słyszymy, jak Hitler na no rymberskim kongresie przywłaszcza (szczerze czy nie szczerze) zadanie to Niemcom. Chodzi o efekt wobec zagranicy: Niemcy są przedmurzem Europy. A Polska?

Istnieje głęboki i ciekawy dwutygodnik p. n. „Myśl polska”. W ostatnim numerze znajdujemy w nim takie zdanie:

Dziś są dowody na to, że wyłącznymi przyczynami utraty bytu politycznego Polski były siły obce, że pierwiastki polskiej doktryny politycznej są gwarancją potęgi, że każdy naród najlepiej się rozwija we własnych formach ustrojowych.

Są w tem zdaniu twierdzenia słuszne i niesłuszne. Słusznem jest, że tylko w oparciu o własną przeszłość możemy budować potęgę Polski. Żadne recepty made in Italia, made in Germania, made in Z. S. R. R., nie dadzą nam podstaw do mocarstwowego stanowiska; żadne z nich bowiem nie oprą się na tem, co się kryje w głębi duszy polskiej. Niesłuszne zaś jest twierdzenie, że wyłącznymi przyczynami upadku Polski były potęgi obce. Jest to zdanie defetystyczne. Istotnymi przyczynami upadku Polski było zatracenie poczucia przez naród tego, co jest jego istotnym zadaniem.

Programy polityczne nie operują ogólnikami. Ale każdy program polityczny musi mieć zasadnicze tezy, podstawowe hasła, które chce realizować. Tylko wtedy zdobędzie się na konsekwencję, tylko wtedy będzie on czemś, co zjednoczy naród, co da mu potężną dynamikę, płynącą z jasno postawionego i zrozumiałego celu. Dwa szare dziś, wytarte przez beztroskie nadużycie frazesy mają walor podstawowych zasad naszego politycznego credo. Są to 1. Przedmurze kultury zachodniej i 2. Idea jagiellońska.

A. G.

Nb. Prasa codzienna nie lubi zajmować się takimi ogólnymi tematami. A szkoda. Wyjaśnienie i uzgodnienie konsekwencji, z tych hasel

Min. Beck o rozszerzeniu komisji mandatowej L. N.

GENEWA, (Pat). Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Chile zebrała się dzisiaj na posiedzeniu poufnym o godz. 17. Przyjęto kilka raportów dotyczących spraw budżetowych oraz nominacji w sekretariacie Ligi Narodów i w niektórych organach Ligi Narodów.

M. in. Rada Ligi na wniosek referenta, którym był delegat Rumunii, zamianowała lorda Haileya na miejsce wakujące po lordzie Lugardzie w komisji mandatowej.

W związku z tą sprawą zabrakł głosu polski minister spraw zagranicznych J. Beck, który złożył deklarację, stwierdzającą, iż całkowicie popiera propozycję

co do nominacji lorda Haileya i korzystam z tej okazji — mówił dalej min. Beck aby wyrazić nadzieję, że skład stałej komisji mandatowej będzie mógł stać się przedmiotem badań w kierunku rozszerzenia komisji, co umożliwiłoby stworzenie w jej łonie reprezentacji dla innych państw, które z wielu powodów żywo interesują się niektórymi zagadnieniami, rozważanymi przez komisję mandatową.

Następnie Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie publiczne, na którym zatwierdziła sprawozdanie komitetu historycznego.

Konferencja min. Becka z min. Delborem

GENEWA, (Pat). Minister spraw zagranicznych Józef Beck spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Francji Delborem, z którym odbył konferencję.

Min. Neurath i Goebels w Budapeszcie

BUDAPESZT, (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath przybył dziś w południe wraz z małżonką samolotem do Budapesztu. Na lotnisku powitali ministra przedstawiciele prezydium rady ministrów i M. S. Z.

BUDAPESZT, (Pat). Jak donosi „Az Est” minister propagandy Goebels w powrotnej drodze z Aten do Berlina zatrzyma się w Budapeszcie. Przyłot Goebelsa nastąpić ma w ciągu dnia jutrzejszego.

Niemiecki min. sprawiedliwości we Włoszech

RZYM, (Pat). Do Via Reggia przybył minister Frank. Wizyta jego, według agencji Stefani, posiada charakter prywatny.

Otwarcie wzmocnionej radiostacji lwowskiej

LWÓW, (Pat). W dniu wczorajszym odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia i otwarcia nowej, wzmocnionej do 50 kilowatów radiostacji lwowskiej. Na uroczystość przybyli: naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Roman Starzyński, przedstawiciele ministerstwa poczt i telegrafów, władz państwowych, zarządu miasta, wojskowi i szeroki sfer społeczeństwa lwowskiego.

Ratunek odciętym od świata

KATOWICE, (Pat). Akcja ratownicza na kopalni „Emma”, mająca na celu wydobyć z podziemi dwóch zasypanych w czasie wczorajszej katastrofy górników, trwa bez przerwy. Roboty posuwają się z maksymalną szybkością, na jaką zezwalają warunki techniczne i względy bezpieczeństwa pracujących kolumny ratowniczej. Do godzin południowych dnia dzisiejszego przekopano chodnik na przestrzeni 35 m. Pozostaje jeszcze do przekopania 15 m. chodnika. Roboty są tak zorganizowane, że co godzinę oczyszcza się z kamieni chodnik na przestrzeni jednego metra. Jest więc nadzieja, że w niedługim nad ranem kolumna ratownicza dotrze do oczekujących pomocy dwóch górników.

Obaj odcięci od świata górnicy, jak wynika z odbytych z nimi rozmów czują się względnie dobrze.

KTO WYGRAŁ?

10,000 zł. — 119025.
5,000 zł. — 30708; 45505; 116229; 117688; 124268.
2,000 zł. — 40243; 44937; 50442; 6012; 60733; 64288; 68873; 69122; 70838; 76488; 96888; 96408; 108197; 119910; 138616; 151942; 152034; 169605; 170568; 192782.
25,000 zł. 180941.
10,000 zł. — 857; 21864; 43201; 144762.
5,000 zł. — 12279; 18024.
2,000 zł. — 35688; 39777; 67561; 68128; 91340; 101951; 109095; 17530; 123284; 125033; 130293; 136145; 145653; 174862; 185952.

Gość z Finlandji

Wczoraj przyleciał z Warszawy samolotem do Wilna dyr. departamentu politycznego w fińskim ministerjum spraw zagranicznych Rantakari. Po złożeniu hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa, dyr. Rantakari złożył wizytę wojewodzie wileńskiemu Bociańskiemu. Po zwiedzeniu zabytków miasta i Troku, dyr. Rantakari odjechał tegoż dnia wieczorem do Rygi.

Dziś kongres 3-ch narodów bałtyckich w Kownie

RYGA, (Pat). 20 i 21 bm. odbędzie się w Kownie drugi kongres narodów bałtyckich, zwołany przez Towarzystwo Zbliżenia Łotewsko-Estońskiego-Litewskiego. Z Łotwy weźmie udział około 40 osób, z Estonji — około 25.

Na porządku dziennym znajduje się m. in.

odezbyt pod tyt. „Wpływy litewskie w Inflantach w czasach litewskich i polskich”. Pierwszy tego rodzaju kongres odbył się w zeszłym roku w Rydze. W roku następnym odbędzie się w Tallinie.

Konferencja lokarneńska najwcześniej za kilka miesięcy

BERLIN, (Pat). Jak słychać, prace przygotowawcze do zwołania konferencji lokarneńskiej znajdują się dopiero w stadium początkowym. Prace te posuwają się powoli, a to wobec zażądań niemieckich i włoskich w sprawie przeprowadzenia dokładnych studiów dyplomatycznych. Sytuację utrudnia stanowczy sprzeciw Niemiec przeciwko ewentualnemu udziałowi Rosji. So-

wieckiej w rzeczonej konferencji.

Jak się zdaje, wątpliwe jest, by konferencja doszła do skutku w listopadzie, jak ostatnio zapowiadano. Według pogłosek należy się liczyć raczej z terminem znacznie późniejszym. Pesyści oświadczają, że o ile konferencja wogóle dojdzie do skutku, to nastąpi to dopiero za kilka miesięcy.

W Hiszpanji płoną lasy



Rządowcy w okolicy Kordoby podpalili lasy, celem powstrzymania w marszu wojsk powstańczych.

płynących, hasel, których każdy dziennikarz lubi używać, umożliwiłby nam znalezienie wspólnego języka w zawilosciach dnia dzisiejszego. Pagardliwy stosunek do tego rodzaju zagadnień jakiegoś cechuje większość dziennikarzy, nie świadomy o głębi myślenia. Wszelkie wielkie ruchy współczesne wychodzą z paru bardzo ogólnych hasel, które w praktyce ruchy te realizują. Najlepszy przykład Italja i jej hasło: Imperium Romanum.

* * *
SPROSTOWANIE: Korekta może czasem do prowadzić człowieka do czarnej melancholji. Wczorajszy mój artykuł został przeraźliwie pokancerowany. Nie myślę nudzić Czytelników po prawianiem wszystkich błędów. Zapewniam tylko, że nikomu nie chciałem zarzucić „nieścisłości orjentacji”, lecz tylko „niezmienioną orjentację”. Mały błąd, a sens artykułu zmieniony fatalnie.

A. G.

Polsko - fińskie braterstwo

Wizyta dziennikarzy fińskich w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Dziś rano przybyła z Zakopanego do Warszawy na dwudniowy pobyt wycieczka dziennikarzy fińskich. W skład wchodzi 8 wybitnych dziennikarzy i publicystów, a mianowicie: Dr. A. E. BERG — dyktor Fińskiej Agencji Telegraficznej Dr. O. I. BRUMMER — naczelny red. „Karjala”, ARTUR LEINONAM — naczelny red. „Ilkka”, poseł do parlamentu, RED. KALLIA — naczelny red. „Ajassa Ountau”, YRJO RAISANEN — współredaktor „Suomen Sosialidemokraatti”, poseł do parlamentu, LAURI AHO — zastępca naczel. red. „Uusi Suomi”, AXEL GROUVIK — kier. działu zagranicznego „Hufvudstadsbladet”, JOHN ATE LAPS — kier. działu zagr. „Helsingin Sanomat”. Wycieczkę towarzyszy RAFAEL SEPPALA, zastępca dyr. biura prasowego fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych i referent prasowy poselstwa Rzplitej w Helsingforsie p. NORBERT ZABA.

Na dworcu głównym witali gości członkowie poselstwa fińskiego z ministrem pełnomocnym p. Idmanem na czele, przedstawiciele wydziału prasowego min. spr. zagr. i liczni dziennikarze polscy z prezesem Związku Dziennikarzy R. P. red. M. Ścieżyńskim na czele.

WIZYTY I PRZYJĘCIA.

Uczestnicy wycieczki dziennikarzy fińskich złożyli przed południem szereg wizyt oficjalnych.

O godz. 11 przybyli na Zamek Królewski, gdzie wpisali się do księgi audjencjonalnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie złożyli swe podpisy w księdze audjencjonalnej gen. Rydza Smigłego w generalnym inspektora cie sił zbrojnych.

W południe goście fińscy przyjęci byli przez wiceministra spr. zagr. Szembeka oraz wicedyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Kobylańskiego, następnie złożyli wizyty zastępcy naczelnika wydziału prasowego MSZ p. Wyszynskiemu, prezesowi Związku Dziennikarzy, prezydium Syndykatu dziennikarzy warszawskich oraz prezydium Klubu sprawodawców parlamentarnych.

OBIAD U DZIENNIKARZY.

Po południu dziennikarze fińscy zwiedzili „Dom Prasy” oraz Polską Agencję Telegraficzną. Wieczorem dziennikarze fińscy podejmowani byli obiadem przez prezydium Związku Dziennikarzy R. P.

Przy deserze zabrał głos prezes ŚCIEŻYŃSKI, zaznaczając, że przypomnienie historii jest w stosunkach z kolegami fińskimi rzeczą zbędną. Jest ona zbyt dobrze znana. Oba narody posuwały się równoległą drogą, która od zbiegu jarzyna wiodła ku niepodległości.

Prezes Ścieżyński podkreślił, że najlepszymi orędownikami pokoju i przyjaźni między naro-

dami są dziennikarze, mający całkowitą swobodę wypowiedzenia się, którzy przy odwiedzaniu obcych krajów formują na miejscu swe opinie. Po powrocie do ojczyzny mogą oni przedstawić prasie ścisły i prawdziwy obraz — co niewątpliwie jest rzeczą niełatwą w tej dziwnej jepoce, w której żyjemy, gdy „homo homini lupus est”.

Na przemówienie to odpowiedział min. IDMAN, zaznaczając, że słowa, wypowiedziane przez prezesa Ścieżyńskiego, uzasadnione są bratnimi uczuciami, łączącymi oba narody. Po przez wieki drogi tych narodów niejednokrotnie się krzyżowały. Pod berłem króla Zygmunta zjednoczone były trzy kraje: Polska, Szwecja i Finlandja. Unja ta nie trwała zbyt długo, posiadała jednak doniosłe znaczenie.

Przed wojną światową wzajemne sympatie nie mogły się manifestować należycie, choć nie wątpliwie istniały zawsze. Młodzież fińska w

szkołach wzruszała się historią rozbiórów Polski jako okrutną krzywdą, wyrządzoną szlachetnemu i dumnemu narodowi. Wskazując na potrzebę bliższego zapoznania się, min. Idman stwierdził, że niezbędne jest poznanie wzajemnie duchowych aspiracji, idei i myśli. Nasuwa się tu wdzięczne zadanie dla dziennikarzy: oni właśnie mogą się przyczynić do zmniejszenia dyktanda, dzielącego oba narody.

Po złożeniu pod adresem prezydium Związku Dziennikarzy podziękowania za zaproszenie dziennikarzy fińskich do Polski, min. Idman zakończył swe przemówienie toastem za pomyślnością Polski oraz za zdrowiem Prezydenta R. P.

Na zakończenie przemówił dyrektor fińskiej Agencji Telegraficznej p. Berg.

Przemówienie swe dyr. Berg zakończył toastem na rzecz przyjaźni między prasą polską a fińską.

PODZIĘKOWANIE

Poczytując sobie za miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim Urzędom, Instytucjom i Osobom, które okazały tak wiele ułatwień i pomocy oraz życzliwości w czasie nakręcania w Wilnie filmu polskiej produkcji p. t. „Dzwony Ostrobramskie”. W szczególności zaś składam wyrazy podziękowania Kurji Biskupiej oraz Przewielbionym Ks. Ks. Proboszczom parafii św. Jana i Ostrobramskiej, Urzędowi Wojewódzkiemu, Władzom Wojskowym, Prezydium Miasta, Kuratrowi O. S., Wil. Dyrekcji Elektryczności, Straży Ogniowej, Prasie, Policji oraz całej Publiczności wileńskiej.

Wilno, dnia 20 września 1936 r.

Polska Produkcja Filmu
„Dzwony Ostrobramskie”

Generalny Dyrektor
Stefan Nasfeter

Bunt milicji w Madrycie

ADUR (Pat). Sytuacja w Madrycie staje się gwałtowna. Nadeszły tu wiadomości, potwierdzające pogłoski o zaburzeniach i walkach wewnętrznych. 800 milicjantów wypowiedziało posłuszeństwo, oświadczając, że nie będą dalej walczyć przeciwko nacjonalistom i nieoczekiwanie wystąpili zbrojnie przeciwko oddziałom anarchistów i komunistów, którzy ponieśli poważne straty. Gubernator Madrytu zażądał natychmiastowego nadesłania z Madrytu posiłków. Bunt milicjantów stoi w związku z buntem części floty rządowej, stacjonowanej dotychczas w porcie Madrytu.

Liczne areszty w Madrycie

RABAT (Pat). Radjostacja w Kadyksie donosiła, że wczoraj rozpoczął się atak na Santander. Obrońcy tego miasta domagają się posiłków. Potwierdza się wiadomość z Melilli, że załogi rządowych okrętów wojennych mają zamiar poddać się powstańcom.

W Madrycie dokonano licznych aresztowań wskutek wykrycia spisku przeciwko prezydentowi Azana, który nie opuszcza pałacu narodowego, strzeżonego bardzo silnie.

W Bilbao ludność częściowo pozbawiona jest chleba. Generał Mola zajął miejscowości Ormaiztegui i Zumaya na froncie Bilbao.

Rządowe samoloty atakują się wzajemnie

SEWILLA (Pat). Radio donosi, że w okolicach Talavery dwa rządowe samoloty trzymotowe zaatakowały się wzajemnie przez pomyłkę i spadły w płomieniach na linie powstańców.



Mapka okolic Madrytu.

Okrety rządowe poddają się

GIBRALTAR (Pat). Według wiadomości z kwatery głównej powstańców w Algeciras pancernik rządowy „Jaime I” wyruszył wczoraj ra-

no z Madrytu do Melilli, gdzie załogi okrętów rządowych zamierzają poddać się powstańcom.

Ostatni potomek Kolumba rozstrzelany

BUENOS AYRES (Pat). Ministerstwa spraw zagranicznych Argentyny i Chile otrzymały wiadomość, że w Madrycie został rozstrzelany ks. Veragua.

du madryckiego z prośbą, aby książę, będący jedynym żyjącym potomkiem Krzysztofa Kolumba, był ułaskawiony. Obecnie obydwaj rządy wysłały do Madrytu notę protestacyjną, przeciwko powyższej egzekucji.

2200 jeńców wzięli powstańcy

LA CORUNA (Pat). Radjostacja tutejsza komunikuje, że na froncie Talavera stracono 4 samoloty rządowe, a w rejonie Adujar w Andaluzji — 3. Wojska narodowe bombardowały Toledo.

Potwierdza się wiadomość, że na froncie aragońskim kolumna rządowa została zdziesiątkowana przez oddziały narodowe, które wzięły do niewoli 2200 jeńców. Wojska rządowe pozostawiały na placu boju 20 zabitych i 30 rannych.

Rząd przywrócił dyscyplinę

MADRYT (Pat). Źródła rządowe donoszą, że wczorajsze operacje wojskowe miały przebieg pomyślny dla wojsk rządowych. Poza tem poczyniła postępy akcja, mająca na celu ujednol-

cenie wyższego dowództwa. Te same źródła przyznają, że w wielu miejscowościach zauważono poważne wykroczenia przeciwko dyscyplinie, która dziś została całkowicie przywrócona.

Padł ostatni punkt oporu w Badajoz

LIZBONA (Pat). Źródła portugalskie donoszą, że wojska narodowe zdobyły wczoraj ostatni punkt oporu wojsk rządowych w prowincji Badajoz — m. Serra Morana. Podczas gwałtownej walki wojska rządowe straciły około 1000 zabitych, licznych jeńców i wiele materiału wojennego.

Jeden rząd niezależny od Madrytu

W Santander utworzono nowy rząd, niezależny od rządu madryckiego.

Obie walczące strony będą wspomagane przez międzynarodowy komitet Czerw. Krzyża

PARYŻ (Pat). Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża podaje, że między dr. Junod, działającym w imieniu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie a premierem rządu madryckiego i przewodniczącym junty powstańczej w Burgos zawarte zostały układy, mocą których obie strony przyjmują pomoc zagranicznych towarzystw Czerwonego Krzyża, zobowiązuja się stosować konwencję genewską i znak Czerwonego Krzyża, oraz godzą się na wzajemną ewakuację kobiet i dzieci. Komitet między narodowy postanowił zwrócić się z apelem do wszystkich narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża o okazanie pomocy ofiarom wojny domowej w Hiszpanii.

Koniec handlu żywym towarem

BUENOS AYRES (Pat). Senat uchwalił ustawę, powołującą do życia instytut z profilaktyki przeciwko chorobom wenerycznym, zaka-

zujący domów publicznych i tworzący departament do spraw macierzyństwa.

Hołd Warszawy dla zasłużonej działaczki polsko-francuskiej



Jak donosiliśmy onegdaj odbyła się w Sali Rady Miejskiej w Warszawie uroczysta akademja celem uczczenia zasług, przybyłej do Polski pani Rosy Bailly, założycielki i sekretarki generalnej Towarzystwa „Les Amis de la Pologne”, niestrudzonej działaczki na polu kulturalnego zbliżenia polsko-francuskiego, z okazji jubileuszu dwudziestolecia pracy p. Bailly. Akademja, w czasie której przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz sędziwy Wacław Sieroszewski w imieniu Akademji Literatury, złożyli hołd zasługom wielkiej działaczki, była wymownym świadectwem głębokiej czci, jaką ciesz się w całej Polsce p. Rosa Bailly. Zdjęcie nasze przedstawia wyłok ogólny Akademjki czci p. Bailly, która zajmuje miejsce honorowe w pierwszym rzędzie.

Oczy w stronę Wschodu

Muzułmański konserwatyzm — Mundury dla kobiet — Układ angielsko-egipski — Na Dardanele i Bagdad — Siekiery i strzelby skalowe — Skutki kunktatorstwa — Bliski koniec

Przeglądaliśmy ostatnio prasę pod kątem widzenia polityki europejskich oraz najważniejszych naszych zagadnień wewnętrznych. Wyjrzyjmy na chwilę poza Europę. Każdy z nas tęskni do egzotyizmu, do odmiany. Jakże wielu ludzi pociąga Wschód właśnie z racji swych egzotycznych stosunków. Nie wszystkie są miłe. Wschód, przyjmując niejedno z kultury europejskiej, w wielu wypadkach jest bardzo konserwatywny. Mówi o tem korespondent „Polski Zbrojnej“:

Odrodzenie polityczne i kulturalne Wschodu muzułmańskiego, które dokonało się w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat pod wpływem rozmaitych, uzupełniających się nawzajem czynników, a głównie dzięki wpływom z Zachodu hasłem narodowym, musiało wysunąć na czoło sprawę rewizji stałych, nienaruszalnych od czasu objawienia religii Islamu form życia społecznego. O ile jednak w pierwszym wypadku Wschód wykazał całkowitą bierność w zastosowaniu europejskich wzorów, przyjmując bezkrytycznie nowe zasady ustroju wewnętrznego, reformując sądownictwo, urzędy państwowe i szkołę, przyswajając z zadziwiającą łatwością zdobycze techniki i nauki, organizując prasę etc., o tyle w drugim odczył się murem konserwatyzmu, objawiając gwałtowną reakcję w obronie własnej tradycji i obyczajów.

Dzieją się tam rzeczy, które są u nas niedopomysłami. W Egipcie np.:

Niedawno wypłynął w senacie zabawny wniosek o wprowadzenie jednostajnych „mundurów“ dla kobiet. W myśl tego płeć piękna powinna nosić wyłącznie czarne suknie, długie do kostek zapięte pod szyją i osłaniające dokładnie ramiona, aż do przegubu rąk. Na to jeszcze należy narzucić szeroką mantylę, tego samego koloru, aby nie można było rozpoznać linii ciała. Inny „szejch“ wysunął projekt zakazania kobietom, pod groźbą wysokich kar administracyjnych, ukazywania się na plaży w kostiumach kąpielowych. Dodajmy do tego szalejące w Egipcie upały w okresie letnim, a skonstatujemy nie wątpliwie całe dziwactwo tych przepisów, które — jeśli nawet nie wejdą w życie — świadczą dostatecznie o nieprzebytej przemości, jaka dzieli kobiety muzułmańskie od europejskiej.

Nic dziwnego, że przy takim stosunku kobieta egipska nie cieszy się pozycją podobną do pozycji kobiet w Europie.

Kobieta wschodnia — poza nielicznymi oczywiście wyjątkami w sferach wyższych, znajdujących się pod bezpośrednim działaniem cywilizacji zachodniej — nie zatraciła nadeń cech leniwiej hurysy, przytroczonej do

ogniska domowego. Wielożeństwo, do którego nigdy nie zdradzał dużej ochoty mieszkając miast, kwitnie w całej pełni na prowincji, gdzie nie są także rzadkie wypadki wczesnego macierzyństwa, w wieku 12—14 lat.

A przecie i tam są ruchy reformatorskie. Sukcesy ich są jednak b. nieduże.

Nowatorzy ci spotkali na swej drodze zdecydowany opór ze strony obrońców tradycji i purytanów wschodnich, wołających o pomoc do nieba przed zalewem zepsucia zachodniego i występujących w imię zdrowia moralnego narodu i rzekomej czystości obyczajów.

Egipt znowu zwrócił uwagę świata w czasie wojny włosko-abisyńskiej. Wtedy bowiem przybrały na sile prądy, domagające się zupełnej suwerenności dawnego państwa faraonów. — Ostatnio Anglia zawarła z Egiptem układ. „Kurjer Warszawski“ tak go charakteryzuje:

Jest on ważnym zjawiskiem w rozwoju sytuacji we wschodniej części morza Śródziemnego. Jeżeli nie zawiera jeszcze nieograniczonej suwerenności Egiptu, to jest bardzo poważnym krokiem naprzód. Jeżeli zaś zastrzeżenie dla W. Brytanii pewne prawa polityczne i wojskowe, to stanowią one zarazem w dużej mierze zabezpieczenie niepodległości Egiptu w razie zbrojnego konfliktu na morzu Śródziemnym. Układ ten, podpisany d. 26 sierpnia w Londynie, wykracza przeto poza ramy bezpośrednich stosunków angielsko-egipskich i ma znaczenie szersze między narodowe.

Inna rzecz, że Egipt nie chce zrywać zupełnie z Anglią. Nic dziwnego:

Zdają sobie sprawę miarodajni politycy egipscy, że w razie zupełnego usunięcia wpływów angielskich grozi niepodległości Egiptu panowanie Włoch.

Idziemy coraz bardziej na Wschód. Dwa kraje przyciągały ostatnio wzrok Europy na bliskim Wschodzie: Turcja i Palestyna. Turcja doniedawna pozostawała w najściślejszym związku z Sowietami. Ostatnio:

Przyjaźń turecko-sowiecka, zawarta swego czasu z obustronnym „reservatio mentalis“ ma się ku końcowi, pomimo iż była to przyjaźń przekraczająca chwilami granice stosunków międzypaństwowych, o czym wymownie świadczyły oznaki „tureckiej partii ludowej“ (niewątpliwie „faszystowskiej“) noszone przez premiera Mołotowa i marszałka Woroszyłowa podczas ich wizyty w Turcji w roku 1933.

Prasa sowiecka zarzuca Turcji, że idzie na pasku Niemiec. „Gazeta Polska“ ocenia to inaczej:

Wbrew obecnym moskiewskim insynuacjom, Turcja bynajmniej nie zamierza „wpaść w objęcia niemieckiego faszystwu“.

Kronika Tygodniowa

Potrzeba radjostacji popularnych

Z wielką radością wyczytałem przed paru miesiącami wiadomość o budowie radjostacji popularnych. Niestety, zdaje się że radość była przedwczesna. Upłynęło już bowiem sporo czasu, a wiadomość nie potwierdziła się. Po dawnemu mamy Radio dla wszystkich, co zawsze w pewnym stopniu oznacza... dla nikogo.

Triumfalne cyfry przyrostu abonentów, nie cieszą tych, którzy lepiej znają stosunki prowincjonalne. Niedawno redaktor Pruszyński pisał z Polesia, że cały Pińsk słucha Mińska. Przed paru dniami opowiadał mi jeden ze znajomych to samo o Wileńszczyźnie. Kilka miesięcy temu mogłem w małym miasteczku Polski Zachodniej stwierdzić podobne objawy w stosunku do radja niemieckiego i czeskiego.

Na pociechę można by powiedzieć, że to samo dzieje się i z tamtej strony kordonu. Radio Polskie cieszy się w Europie dość znaczną popularnością. Ale... jeżeli chodzi o muzykę. Tymczasem z in-

nych stron płynie propaganda... propaganda, której nie mamy czego przeciwstawić.

W przeciwieństwie do wielu krytyków radjofonii polskiej, nie będę uprzedzał źródła tych braków w dziedzinie personalnej. Dobrej woli w Polsce jest aż za dużo. Za mało dobrych metod, dobrej organizacji, a przede wszystkim pieniędzy.

W dzisiejszym swoim stanie, z najważniejszego, bo propagandowego punktu widzenia Radio Polskie roli swojej nie spełnia. Poza reportażami i muzyką nasz program radiowy jest kwadraturą koła. Dla kogo się tworzy program radiowy, dla inteligencji, czy dla mas?

Niedawno wściekałem się, siedząc w pewnej mleczarni, bo musiałem wysłuchać odczytu o chorobach kartofli. Po ciesząc się tylko myślą, że za tydzień kmiołek, któremu gniją kartofle, będzie się tak samo wściekał, słuchając mego odczytu o Argentynie.

W bogatej Ameryce, istnieje 8 czy 10 radjostacji nadawczych. Każda warstwa, zawód może sobie wybrać to, co mu przypada do gustu. Rolnik kartofle, emigrant Argentynę, mieszczuch poważny Beethoven, mieszcuch frywolny tango z Adrii. Cóż dziwnego, że każdy amerykański ma aparat radiowy.

Jesteśmy narazie za biedni, ażeby so-

Ta bielizna wyraźnie uśmiecha się do nas!



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Kraj ten, położony na skrzyżowaniu dwóch tradycyjnych kierunków ekspansji rosyjskiej na Dardanele i Stambul oraz niemieckiej — wzdłuż linii Berlin — Bagdad wcale nie jest zainteresowany we współdziałaniu z którąkolwiek z tych ekspansji.

W tych warunkach Turcja musi podzielać politykę tych krajów, które sprzeciwiają się we wszelki możliwy sposób dzieleniu Europy na wrogie sobie „bloki“. To też Turcja nie rezygnując ze stosunków gospodarczych z Niemcami, które są dla niej korzystniejsze od stosunków z ZSRR, choćby ze względu na kolosalną różnicę jakości wyrobów przemysłu sowieckiego a niemieckiego, posłała obecnie w kierunku zacieśnienia współpracy politycznej z Anglią, klasyczną przedstawicielką stanowiska „neutralnego“ pomiędzy dwoma „blokami“. Według ostatnich doniesień należy w ciągu października oczekiwać wizyty premiera Ismeta İnönü w Londynie oraz wizyty tureckich okrętów wojennych na Malcie.

A w Palestynie? W Palestynie walki wciąż trwają. „Gazeta Polska“ drukuje korespondencję z Jaffy:

Od pięciu miesięcy Żydzi palestyńscy nie są pewni dnia ani godziny. Każdej chwili z każdej strony może paść zabójczy strzał, nie oszczędzający ani starców ani kobiet.

Od pięciu miesięcy Żydzi muszą patrzeć, jak ich chłuba i duma — gaje pomarańczowo — padają pod siekierami arabskimi, jak nieliczne w Palestynie lasy płożą całymi hektarami.

Żydzi naogół zachowują zdumiewającą zimną krew, spełniając w miarę możliwości swe codzienne obowiązki. Imigracja trwa. Odesłanie tych, którzy uciekli z kraju przed kulami powstańców jest niewielki. Największy nawet judofob, o ile nie zatracił poczucia sprawi-

dlowości, musi przyznać, że Żydzi palestyńscy w tych miesiącach próby wykazali wiele odwagi i opamiętania.

Po stronie zaś arabskiej?

Bojówki arabskie, uzbrojone częściowo w przestarzałe „fuzje“, od pięciu miesięcy walczą z wojskami angielskimi, mającymi w swym rozporządzeniu tanki, samoloty, bomby, karabiny maszynowe, działka górskie. Te oddziały partyzanckie walczą z godnym po dzwiku męstwem, staczają z Anglikami wiele godzinne boje, wiedząc, że w razie niewoli czeka ich, jako „insurgentów“ kula w łeb, że stosunkowo lekka rana oznacza, wobec braku lekarzy, śmierć. I znów powiem: największy nawet judofil, o ile nie zatracił poczucia sprawiedliwości, musi przyznać, że ci Arabowie są — po swojemu — też bohaterami.

A Wielka Brytania wciąż milczy. Dlaczego?

W. Brytania, jako największe mahometańskie mocarstwo musi się poważnie liczyć z opinią i nastrojami świata mahometańskiego, sympatyzującego całym sercem ze swymi braćmi w Palestynie. O'warta wojna w Palestynie oznaczałaby także kompletne fiasko brytyjskich rządów mandatowych, do którego rząd angielski nie ma ochoty się przyznać.

Do czego jednak doprowadziła ta kunktatorska polityka?

Żydzi do tej pory ufali W. Brytanii bezgranicznie. Nie szli na żadne inne kombinacje polityczne, nie szukali sobie innych protektorów, nie dążyli nawet — co było najgorszym błędem ich polityki — do stworzenia własnej siły zbrojnej dla ochrony (Dośroćnienie na str. 4-ej)

Wut.

Pozatem dział muzyki ludowej, opartej na motywach regionalnych, słuchowska popularna, np. wesele białoruskie mogłyby się znakomicie przyczynić do popularyzacji radja w masach ludowych.

Propaganda nie jest rzeczą mniej ważną od elektryfikacji, czy szos. Obliczmy ile Państwo traci na strajkach, na zaburzeniach lokalnych. Rząd dusz nie jest mniej ważny niż rząd ciała, nawet z punktu widzenia realizmu, a nie tylko poezji.

Radjofonia polska powinna wytworzyć cały szereg własnych specjalistów popularnych, a nie tylko posługiwać się siłami przygodnymi. Spec radjowy w pierwszym rzędzie muzyk, przed którym dziś jest de facto tylko ulica, po winien mieć możliwość utrzymywania się z radja. Tylko wówczas można myśleć o skutecznej konkurencji z obcymi radjostacjami.

Niewątpliwie postępy, jakie radjofonia polska poczyniła w latach ostatnich każą mieć nadzieję, że i postulat stworzenia radjostacji popularnych zostanie uwzględniony. Wiemy, że już jest na warsztacie. Chcielibyśmy tylko, ażeby został jaknajprędzej zrealizowany.

Kazimierz Leczycki.

Ze świata filmu

KINOGRAD-SOWIECKIE HOLLYWOOD

Rosja Sowiecka rozumie doskonale ogromną doniosłość kina — jako środka propagandowego. To też dba stale o swoją rodzimą wytwórczość filmową. Produkcja filmowa w Sowietach jest jednak dotychczas niewystarczająca ilościowo do zaspokojenia wymagań ogromnego rynku Z.S.R.R. To też kina sowieckie wyświetlają całe tony filmów z zagranicy. Obrazów zagranicznych rząd sowiecki dyplomatycznie nie uznaje, granica sowiecka jest przed nim szczelnie zamknięta. Przyczyna tego jest bardzo prosta. Film zagraniczny odzwierciedla dokładnie życie „zgnitych krajów burżuazyjnych”. Widz sowiecki, oglądając te filmy, mógłby powziąć o szeregu spraw zgoła inne pojęcie, niż mu sugerują pisma sowieckie. A nie potrzeba nawet dowodzić, jak taki obrót sprawy byłby dla reżimu sowieckiego niekorzystny.

To też prócz takich obrazów, jak „Dzisiejsze Czasy” Chaplina lub „Niech żyje wolność” René Clair’a, w których prócz nędzy, życia wielkich fabryk i rozmaitych „tendencji” — widz sowiecki nie zobaczy, żaden film niesowiecki nie jest na terytorium Sowietów wyświetlany.

Znany produkcje sowiecką z kilkunastu obrazów, które mieliśmy sposobność oglądać w Polsce. Były to filmy, mające wysoki poziom artystyczny, i licha szata techniczna. Lecz popelniliśmy wielki błąd, sądząc, że cała produkcja filmowa w Sowietach wygląda właśnie w ten sposób. Nie należy bowiem zapominać, że filmy przeznaczane na eksport, mające służyć jako propaganda Z.S.R.R., są wybrane w drodze bardzo surowej selekcji z pośród dziesiątków innych, stojących na niskim poziomie. Nie należy się więc dziwić ogromnemu powodzeniu filmów amerykańskich, które przypadkowo trafiły na ekrany sowieckie.

Środki techniczne, dostarczane reżyserom tej miary, co Pudowkin, Eisenstein lub Ekk są dalekie od doskonałości. To też rząd sowiecki postanowił przyczynić się do podniesienia poziomu produkcji rodzimej przez wybudowanie specjalnego miasta filmowego, wzorowanego poniekąd na Hollywoodzie. Miasto to ma nosić nazwę Kinograd. Ma być ono wybudowane w jednym z najbardziej uroczych zakątków Z.S.R.R., na brzegu morza Czarne. W bajecznie malowniczej tej miejscowości deszcze są wielką rzadkością, słońce zaś świeci i grzeje przez 180 dni rocznie, tworząc idealne warunki do realizacji zdjęć. Szczęśliwi realizatorzy sowieccy nie będą już odtąd potrzebowali wędrować tysiące kilometrów, by znaleźć się w pustyńskich piaskach Karakorumu lub w gęstych lasach Uralu. Wszystkie

potrzebne plenery znajdują w okolicach Kinogradu. Wyjątkowe warunki klimatyczne morza Czarne są tak fortunne, że dają możliwość korzystania z naturalnej dekoracji, przyczem reżyser może dokonać zdjęć na tle najbardziej realistycznym, nie ruszając się z miejsca. W okolicach Kinogradu można będzie znaleźć prerie, podobne do pryeri Far Westu, bryły lodowe, niezem na samej Antarktydzie, dżungle afrykańskie, słowem wszystko, najbardziej autentyczne — na każde żądanie.

Mało tego, w Kinogradzie wybudowane zostaną całe dzielnice, wzorowane na wielkich stolicach świata. Reżyser będzie mógł na miejscu kręcić zdjęcia plenerowe w Paryżu, Nowym Yorku, Leningradzie. Spotkamy tam dokładną kopię wieży Eiffla, katedry Notre Dame, „autentyczną” dzielnicę Shanghaiu, Bombay położony będzie o kilkanaście metrów od moskiewskiego Kremla. Wszystko to będzie przez specjalnych inżynierów odtworzone w sposób najbardziej dokładny, z materiałów solidnych. W projekcie istnieje stworzenie w miniaturowym (t. zn. miejsce najbardziej charakterystycznych) wszystkich większych miast Z.S.R.R., Francji oraz Ameryki.

Kinograd ma być miastem najbardziej nowoczesnym. Na jego wyasfaltowanych ulicach krążyć mają auta, na kolei żelaznej przejeżdżać różne modele lokomotyw. Kinograd będzie posiadać również swoje statki i samoloty.

Jak widzimy, projekt rządowy, dotyczący miasta filmowego jest pomyślany z prawdziwie amerykańskim rozmachem. Przewidywana jest

również budowa czterdziestu atelier, oraz pięciu olbrzymich laboratoriów, przeznaczonych specjalnie do zdjęć trickowych. W skład Kinogradu wejdą również liczne stacje elektryczne wyposażone w najnowsze urządzenia, wielkie pracownie dekoracji, wygodne domy, gdzie będą pracować scenarzyści oraz osoby, zajęte montowaniem filmów. Nie zapomniano również o wyższych szkołach, w których filmowcy będą uzupełniać luki swej wiedzy technicznej i artystycznej. Specjalna biblioteka zawierać będzie najbardziej wyczerpujący zbiór dzieł z dziedziny filmu i sztuki. Kwota przeznaczona na realizację tego potężnego rywału amerykańskiej stolicy filmu w jego pierwszym etapie tylko jest ustalona na 300 milionów rubli.

Gdy ten pierwszy etap budowy Kinogradu będzie ukończony, można będzie produkować przeciętnie 200 filmów rocznie. Po ukończeniu zaś etapu drugiego i ostatniego, Kinograd będzie mógł wypuszczać rocznie 700 obrazów. Należy zaznaczyć, że obecnie całkowita produkcja sowiecka nie przekracza rocznie 100 filmów.

Po zrealizowaniu tego projektu, Sowiety będą mogły poszczycić się najbardziej rozwiniętym przemysłem filmowym na świecie.

Plany są piękne. Czy tylko dojdzie do ich realizacji?

Już od kilku lat mówi się w Sowietach o tem mieście — olbrzymie.

Dopiero teraz podane zostały te szczegóły. O początkach budowy Kinogradu dotychczas jeszcze cicho. Czyżby chodzilo tu Sowietom o zwykły trick reklamowy? Dotychczas, przynajmniej na to wygląda.

A. Sid.

Światowej sławy siarczano-jodowe kąpiele błotne

KEMERI (Łotwa) 1838-1936

UZDROWISKO CZYNNE PRZEZ CAŁY ROK.

W sezonie jesiennym ceny znacznie niższe

Niedoścignione sukcesy przy reumatyzmie, neuralgii, zwłaszcza isziasie, chorobach kobiecych, chorobach stawów. Wybitne sukcesy przy chorobach serca, żołądka, kiszki, wątroby, kamieniach żółciowych, chorobach nerek, chorobach nerwowych, jak również przy bronchicie, astmie, zwapnieniu arteryj, podwyższonym ciśnieniu krwi, skłonnościach do tycia, podagrze, bezpłodności.

KURACJE DIETETYCZNE POD KIEROWNICTWEM LEKARSKIM

Koncerty, biblioteki, czytelnia, wspaniały park, świetne wybrzeże, sport.

Cudowne miejsce wypoczynkowe

PRZY KURACJI 4-TYGODNIOWEJ MOŻNA SIĘ URZĄDZIĆ ZA 130 LATÓW WZWYJ (mieszkanie, wyżywienie, środki lecznicze, opłata uzdrowiskowa i opieka lekarska włącznie). PRZY KURACJI 2-TYGODNIOWEJ OD 75 LATÓW I DROŻEJ. OSOBY PRYZYWYCZAJONE DO KOMFORTU, ZA SKROMNĄ CENĘ MOGĄ SIĘ URZĄDZIĆ WE WSPANIAŁYM KURHOTELU - KAPIELACH.

Bliższych informacji udziela: Kurverwaltung „Kemeris” (Łotwa).

Oczy w stronę Wschodu

(Dokończenie ze str. 3-je)

ny selek tysięcy istnień ludzkich i miliardowego mienia.

Pod wpływem ostatnich 5 miesięcy zabiera się jednak do rewizji swego dotychczasowego credo. Wyraża bezczynność Anglików w Palestynie, niezaprzeczoną skłonność do zawarcia pokoju nawet kosztem zakazu imigracji żydowskiej skłoniły żydowsko do głębszego zastanowienia się, czy W. Brytania jest rzeczywiście tą opoką, na której może być wzniesione „narodowe ognisko” żydowskie.

I w obozie arabskim polityka łagodzenia i pojednania dała — z punktu widzenia angielskiego — tylko ujemne wyniki. Sam fakt, że nieuczciwe i złe uzbrojone siły mogą się opierać zwycięsko W. Brytanii w ciągu bez mała pół roku nasunął Arabom, że się orientującym w istotnym rozkładzie sił w Europie, przypuszczają, że W. Brytania już się „kończy”.

Anglia poszła na ustępstwa względem Arabów, narażając się Żydom. Sądzila, że powstanie arabskie samo się zlikwiduje i w tym celu uwzględniła szeregi arabskich żądań. Mimo to Arabowie się nie uspokoiili, wysuwając żądania nowe. Zażądali w końcu zupełnego usunięcia Żydów z Palestyny.

Wobec tych żądań W. Brytania postanowiła pokazać palestyńskim (i wszystkim innym) Arabom, że jest wciąż jeszcze wielką potęgą, i że jej wola jest w Palestynie prawem. Manewry w Anglii zostały — rzecz niebywała — przerwane, by manewrującą dywizję posłać do Palestyny, gdzie ma być wreszcie ogłoszony stan wojenny. Mr. Ormsby Gore, minister kolonii, zapewnił dr. Weizmana, że o wstrzymaniu imigracji nie ma mowy i zdecydowanie biednego Nuri’ego paszę jako pośrednika. Jednocześnie War Office powołuje pod szanary rezerwistów. Ze opór arabski zostanie zmiażdżony, to nie uległ najmniejszej wątpliwości.

Żydzi powinni z tego skorzystać.

* * *

Lato tego roku obfitowało w wiele przemian politycznych. Bliski Wschód nie pozostał bierny. Naczelne hasło, jakie sobie stawia, brzmi: Zupełna suwerenność! Do tego dąży Egipt, Turcja, Arabja i żydowska Palestyna. Wut.

Zamachowcy w Anglii

Wyrok, jaki wydany został na sprawcę nieudanego zamachu na króla Edwarda VIII, Me Mahon, brzmi dość osobliwie, bo opiewa na rok więzienia. O ile Me Mahon jest człowiekiem przy zdrowych zmysłach, wyrok w stosunku do przestępstwa jest blahy, jeśli zaś ma on umysł przytępiony, w takim razie należałby mu się pobyt nie w więzieniu lecz w zakładzie

dla umysłowo chorych.

Cheć ocenić i zrozumieć wyrok w tej sprawie, trzeba pamiętać o tem, że zamachy przy użyciu broni nienabitej lub nabitej ślepym ładunkiem nie są i nie były w Anglii rzadkim wypadkiem. Królowa Wiktorja była np. przedmiotem siedmiu zamachów w ciągu swego długiego panowania. Pierwszy zamach był dzie-

łem niejakiego E. Oxford’a, który strzelał do królowej właśnie po jej ślubie z ks. Albertem; sąd orzekł, że jest on chory na umyśle i polecił zamknąć go w domu dla obłąkanych. W dwa lata później niejaki Francis strzelał do królowej z pistoletu-straszaka. Skazany został na śmierć, ale wyrok ten zamieniono na dożywotnie wygnanie z Anglii. W 1842 r. ogłoszono prawo, które orzekło, iż każdy, kto dokona zamachu na osobę władcy przy użyciu broni palnej nabitej ślepym ładunkiem lub straszaka, karany będzie deportacją na przeciąg siedmiu lat lub więzieniem do lat trzech. Cztery późniejsze zamachy na królową sądzono już były na podstawie prawa z 1842 roku. Tak więc w 1842 r. otrzymał zamachowiec W. Bean 18 miesięcy więzienia, W. Hamilton w 1849 r. siedem lat deportacji, w 1850 r. ten sam wyrok otrzymał b. porucznik Pate, w 1872 r. młodociany A. O’Connor skazany został na rok więzienia. Wreszcie w 1882 r. R. Maclean uznany został za obłąkanego i umieszczony w domu warjatów. Ale że wyrok wzbudził niezadowolenie w kręgach dworskich, przeło na żądanie królowej Wiktorji do ustawy z r. 1842 dodany został paragraf, orzekający, iż choroba umysłowa nie może być uważana za okoliczność łagodzącą w razie zamachu na osobę władcy.

Sprawca zamachu na króla Edwarda, Me Mahon, sądzony był widocznie zgodnie z ową ustawą z r. 1842. Me Mahon nie strzelał, ale próbował rzucić w króla nienabitym rewolwerem. Sąd wyraził swój stosunek do poczytalności umysłowej zamachowca niskim wymiarem kary. Umieszczenie winowajcy w zakładzie dla obłąkanych wydawało się niemożliwie narażać w myśl noweli z r. 1882. Nie należy zatem wnioskować zarówno z wymiaru kary jak też z braku komentarzy prasowych wobec wyroku o popularności króla w Anglii, gdyż taki wniosek byłby zupełnie fałszywy. Wyrok i stosunek do niego prasy i opinii publicznej wynika z osobliwego szacunku, jaki żywi społeczeństwo angielskie dla praw choćby przestarzałych, ale tradycyjnych.

Or.

Brydż patriotyczny

Oczywiście piszę to w przeświadczeniu, że wszyscy państwo grają w brydża. Otóż skoro tak jest, polecam wszystkim zaopatrzyć się w prześliczne talje kart wyrobu Krakowskiej Fabryki Kart do Gry Sp. z ogr. odp. w Krakowie (sposób fabrykacji Ferdynanda Piatnicka S. A. Wiedeń — jednym słowem omal że made in Austria).

Karty te odznaczają się tem, że każda figura, król, dama, walet, przedstawia polskiego bohatera narodowego. Król pikowy — to Władysław III król Polski. Dama karo — to Emilia Plater, dama pik — Barbara Radziwiłłówna, wśród waletów ujrzymy Kościuszkę, Pułaskiego i innych.

Czy wyobrażają sobie państwo rozkosz rozgrywk? Atu pikki. B wychodzi w Jana Henryka Dąbrowskiego generała, impasuje Emilię Plater którą rzuca Y, z kolei A bije ją Bolesławem Chrobrym, wreszcie X ma renons w karach i przebija lewą atutowym Kościuszką. X wychodzi w Kazimierza Pułaskiego i myśli, że B ma A. Tomaszewską(?), oraz że Y ma Kazimierza Wielkiego. Tymczasem myśla o rachuby. B rzuca królową Jadwigę (psikrew!) robi sobie renons w kierach. Y żąda Kazimierza Wielkiego i nie chce nim bić własnego Kazimierza Pułaskiego, bo i pocóż miałby bić Kazimierza Kazimierza, a tymczasem A bierze lewą na Tomaszewską! A ściga ostatnie atuty Barbarę Radziwiłłównę Królową Polską Władysławem III-cim Królem Polskim, poczem odgrywa dwie forte: Króla Jana Sobieskiego i Józefa Poniatowskiego i robi szlemika.

Co za niewyczerpane bogactwo pomysłów dla historyków. No i jedyny sposób nauczenia historii Polski naszych brydżystów. Nareszcie się jeden z drugich dowiódł, że była A. Tomaszewska. Jest to znacznie lepsze, niż umieszczanie bohaterów narodowych na fajkach, bo przecież nie wszyscy palą fajki.

Jak będzie wyglądał brydż patriotyczny za sto lat? A wychodzi w ministra Kwiatkowskiego, X przebija atutowym redaktorem Mackiewiczem, ale B ma także renons i wali go gen. Składkowskim. Strach pomyśleć. Chyba, żeby się ten szlachetny patriotyzm made in Austria przekał rozwinąć.

D. T. F.

Eugenia Kobylńska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena zł. 5.—

Zaczęło się od pocałunku

Tytuł nieco ryzykowny, ale za to dużo oświecający. Bywają, jak to stwierdza wybitny znawca tej materji, dr. Th. H. van de Velde, różne pocałunki, w tej liczbie takie, które nie mają nic wspólnego z popędem płciowym. Są pocałunki, które odpowiadają wymogom konwensu (a więc pocałunki formalne, tak samo jak pisanie „Wielce Szanowny Pani!” do jakiegoś drańa), a również takie, podłożem których są inne uczucia, niż popęd płciowy.

Kategoria ta jednak zdaniem van de Velde jest znacznie mniejsza, niż przypuszcza się naogół.

Otóż pewnego dnia Pietia Chrepko, student Kształcącej szkoły technicznej pocałował w rączkę swą koleżankę Sereczekinę. Zachodził zasądzone poniekąd przypuszczenie, że pocałunek ten należał do kategorii bardzo licznych pocałunków o podłożu erotycznym, bo działo się to w maju oraz ze względu na wiek uczestników i ich pochodzenie społeczne.

Innego zdania był dyrektor zakładu Kairbekow. Ten barczysty mężczyzna o twardych za sadach proletariackich zaliczył pocałunek Pieti Chrepko do pocałunków formalnych, czyli stwierdził objawy rozkładu świadomości klasowej. Dnia 23 maja 1936 r. wydał więc rozporządzenie, w myśl którego student Pietia Chrepko został wydalony z zakładu za „chuliganizm, mający charakter rozkładu politycznego i społecznego”. A więc pocałował w rączkę koleżankę i został za to uznany za chuligan! Widzimy więc, że w Sowietach wyraz ten ma nieco odmienne znaczenie, niż u nas. Co zrobili z Sereczekina niewiadomo, chyba kazali wymyć ręce, co byłoby zresztą uzasadnione z punktu widzenia higieny społecznej.

Ale na tem nie koniec. Pietia Chrepko przeżył się — ładna historia! — wyleciał z zakładu napiętnowany jako „chuligan”. To przecie przekreślenie całej kariery. A więc napisał do Kontroli Państwowej w Moskwie, że żadnego pocałunku nie było: „Żaden dureń w naszym kraju nie będzie całował kobiety w rękę, tem bardziej ja, Pietia Chrepko...”

Kontrola Państwowa nakazała przyjąć winowajcę spowrotem do szkoły. Nie dlatego, aby wierzyła w to, że pocałunek nie było. Ale dlatego, że zaliczyła ten pocałunek do bardzo licznej kategorii pocałunków o podłożu erotycznym. Do tego zaś rodzaju pocałunków w Sowietach niema żadnych zastrzeżeń urzędowych.

Sp.

Ostatnie chwile bohaterskich obrońców Alkazaru

PARYŻ (Pat). Z Toledo donoszą o następujących szczegółach walki o Alkazar: przed wybuchem miny, który nastąpił wczoraj w południe artyleria rządowa przez całą noc bombardowała pałac, który był oświetlony reflektorami.

Minę podłożono od strony domu, znajdującego się w pobliżu fortecy i doprowadzono pod piwnice, znajdujące się pod prawym skrzydłem pałacu. Trzy ściany Alkazaru runęły. W Toledo leżą na ulicach bloki kamienne wagi kilkuset kilogramów. Wszystkie szyby wyleciały. Samochód, który powstańcy mieli na podwórzu fortecy, został siłą wybuchu wyrzucony na dach koszar strażackich, znajdujących się w odległości 200 m. od Alkazaru.

Po wybuchu wojska rządowe wtargnęły do ruin, lecz zatrzymały się oczekując wybuchu drugiej miny. Wówczas powstańcy przeszli do kontrataku, obrzucając napastników granatami ręcznymi. Wybuchem granatu został ranny do wódca wojsk rządowych ppłk. Barcelo oraz jego dwóch adiutantów. Wówczas wojska rządowe otrzymały rozkaz wycofania się z ruin. Wznowiono bombardowanie artyleryjskie.

Wiele domów w pobliżu Alkazaru oraz ruiny zostały objęte pożarem. Powstańcy, mimo pożaru zdolali przedostać się przez podziemia do ostatniego budynku zabudowań Alkazaru,

gdzie zostali zaatakowani przez oblegających. Podczas gwałtownej walki nad Toledo ukazały się trzy trójmotorowe samoloty powstańców, lecz wskutek natychmiastowego pościgu ze strony lotnictwa rządowego musiały wycofać się, rezygnując z bombardowania.

Po południu strzelanina osłabła i wojska rządowe zajęły się doprowadzeniem do porządku pozycji wyjściowych. Około godziny 17 wojska rządowe ponownie podjęły walkę, która trwała do nocy. Bitwie przyglądali się ministrowie lotnictwa komunisty Uribe, dep. socjali

styczny San Cajo i gubernator cywilny.

Wybuch miny miał spowodować wielkie straty wśród obłożonych, obliczane na 100 zabitych. Straty wojsk rządowych wynoszą 6 zabitych, 12 ciężko i 20 lekko rannych.

„Milicjanci rządowi“ nie kryją podziwu dla bohaterstwa obrońców, walczących dośłownie wieni wody i żywności. Noc minęła spokojnie. Na dzisiaj zapowiadano wznowienie ataku. Wojska rządowe zamierzają ponownie rozpocząć bombardowanie artyleryjskie.

Małpy skazane na śmierć i rozstrzelane

KAIR (Pat). Policja aresztowała uliczne go kuglarza z dwiema małpami, które okradły zebrała publiczność, w którym to celu jak się okazało były specjalnie trenowane. Sądzono kuglarza na dwa tygodnie więzienia, zaś małpy — na rozstrzelanie.

Wyrok wykonał na podwórzu więzienia oddział dozorców więziennych w składzie 5 ludzi, poczem trupy małp wywieziono za miasto.

Utonęło 200 kolejarzy polskich

Na Nilu podczas gwałtownego Samumu statek zderzył się z barką, która niezwłocznie zatonała. Na barce znajdowała się wycieczka kolejarzy z rodzinami. Wedle ostatnich doniesień zatonało 200 ludzi, wyłącznie Egipcjan.

Rutynowany NAUCZCIEL MUZYKI

udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE

Ceny przystępne.

ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.



Piękna, pełna
usta dzięki
niadościqnionej
p o m a d e e

Lenthéric
PARFUMEUR Paris

Prosimy zwrócić uwagę na
firmę Lenthéric na opakowaniu.

Bolszewicy partyjni i bezpartyjni

CZYLI

Trzy obrazy tragicomicznego nieporozumienia

OBRAZ I: Człowiek zaczyna się od marksisty — marksista kończy się na bezpartyjnym bolszewiku

Centralny organ Stalina „Prawda“ z dnia 9 września zamieściła wstępny artykuł p. t. „Partyjni i bezpartyjni bolszewicy“, omawiający niewiadomo poraz który wzajemne stosunki pomiędzy rządzącą biurokracją legitymującą się i nie mogącą wyległymować swą przynależność do t. zw. Wszechwzrostowej Komunistycznej Partii bolszewików — w skrócie — WKP(b).

Ta okoliczność iż „Prawda“ przypomniła swym czytelnikom również po procesie moskiewskim o równorzędności obu kategorii biurokracji rządzącej, zwróciło na siebie uwagę przedstawiciela PAT'a w Moskwie, który nie tylko że raczył wspomniany artykuł podać społeczeństwu polskiemu w krótkim, lecz nieudolnym streszczeniu, ale swoje wypracowanie zaopatrzył jeszcze w następujący komentarz:

Artykuł ten wskazuje na tendencję władz partyjnych i rządu oparcia się na szerszych masach obywateli. Jest to linia, którą Stalin wskazał na pierwszym zjeździe kołchozników, gdy mówił o tem, aby partyjni nie odgradzali się od bezpartyjnych, lecz i sami uczyli się od nich. Ta linia polityki zdaje się po procesie trockistów w Moskwie będzie się stawała coraz bardziej wyraźna.

Króciutki ten komentarz, jest więcej niż odkryciem, już dawno przez szereg zagranicznych korespondentów moskiewskich i obserwatorów Rosji radzieckiej, odkrytej Ameryki. Zdradza on bowiem przedstawiciela PAT'a, jako osobnika, który tylko co spadł z księżycy na mauzoleum Lenina i po nabyciu za 10 kopiejek „Prawdy“ z 9 września w celu widocznie zorientowania się gdzie się znajduje, oraz po przeczytaniu jej wstępu niaka zredagował wspomniany komunikat.

Inaczej tego komentarza niesposób wytłumaczyć. Gdyby bowiem przedstawiciel PAT'a, zadał sobie trud, przejrzenia chociażby „Prawdy“ począwszy od maja 1935 r., dowiedziałby się w jakich okolicznościach zrodziło się pojęcie bezpartyjnego bolszewika i jaką treść w to pojęcie włożyła ta sama „Prawda“ z 30 maja 1935 r. w artykule wstępnym p. t. „Bolszewicy partyjni i bezpartyjni“. Wówczas przedstawiciel PAT'a, zamiast pisać, że polityczny kurs Stalina na bezpartyjnych bolszewików „zdaje się po procesie trockistów w Moskwie będzie stawał się coraz bardziej wyraźny“, — napisałby, że właśnie ten od przeszło roku aż zbyt wyraźny kurs — znalazł swe konsekwentne i logiczne rozwia-

nie w krwawym epilogu procesu moskiewskiego.

A to już nie jest jedno i to samo. Świadczy to o głębi przeobrażeń ideologicznych, jakie dokonały się w niepodzielnie rządzącej partii komunistycznej, która w miarę realizacji stalinowskiego postulatu socjalizmu w jednym kraju, coraz bardziej przekształcała się w ekspozyturę polityczną nowej warstwy rządzącej, stojącej coraz wyraźniej na gruncie mocarstwowym interesów nowego państwa szowinistyczno-imperialistycznego i ostatnio tylko z nazwy jeszcze pozostała partią komunistyczną i międzynarodową.

Ciekawy ten i godny uwagi proces znalazł swój dość jaskrawy wyraz właśnie w tendencji stopniowego zacierania różnic pomiędzy członkami partii a mnożącymi się dygnitarzami bezpartyjnymi, którym została przez Stalina na dana nazwa bezpartyjnych bolszewików, narówni traktowanych z partyjnymi, co w pierwszym okresie rewolucji było nie dopomysłenia.

Nie tak dawne bowiem są te czasy, kiedy Lenin po powrocie z emigracji w swych słynnych „tezach kwietniowych“ z 1917 r. zaproponował zmianę nazwy partii bolszewickiej, która nazywała się do tej pory partią socjaldemokratyczną. Propozycję swą Lenin uzasadniał względami ściśle politycznymi. Występowanie zdaniami jego pod nazwą „socjaldemokratyczna“ której oficjalni wodzowie podczas wojny zdradzili socjalizm przechodząc na stronę burżuazji swych krajów — byłoby największym oszustwem mas pracujących.

W celu odżegnania się od ich zdradzieckiej polityki należało według Lenina nawiązać do wielkich tradycji Marksa—Engelsa, przemianowując bolszewicki oddział rosyjskiej socjaldemokracji w partię komunistyczną. Następnie zaś

kiedy w swej książce „Państwo a Rewolucja“, postawił sobie Lenin za zadanie, oczyścić naukę Marksa—Engelsa o państwie od „zniekształceń i wypaczeń“ różnych „socjal—zdradców i socjal—szowinistów“, zahaczył również o nazwę partii pisząc:

„Być może niejedni dowcipniś zechce, i nas bolszewików pocieszać: mamy partię rzeczywistą, rozwija się ona doskonale „ujdnie“ i tak! bezsensowny, szkodliwy wyraz jak „bolszewik“, niewyrażający absolutnie nic, prócz tej zgola przypadkowej okoliczności, żeśmy na zjeździe brukselsko-londyńskim w 1903 r. posiadali większość“.

Biorąc jednak pod uwagę dużą popularność wyrazu „bolszewik“ w masach ludowych, Lenin w dalszym ciągu swych rozważań godził się na „zapropowanie swoim towarzyszom „kompromisu“: nazwać się partią komunistyczną, ale w nawiasie pozostawić wyraz „bolszewik“.

Tem niemniej jednak Lenin, który przy montowaniu swej partii „zawodowych rewolucjonistów“, właściwie mowiąc kierował się niegdyś wypowiedzianym przez Marksa twierdzeniem, że świadomy swego istnienia i swych istotnych celów życiowych „człowiek zaczyna się dopiero od marksisty“ — przyznanie komuś miana partyjnego bolszewika—komunisty, uważał za pewne kryterium oceny moralnej i społeczno—życiowej danej jednostki, która przez fakt wstąpienia do partii jest powołana do odgrywania specjalnej roli w życiu, wyróżniając ją od nieświadomiego otoczenia bezpartyjnego.

Partia komunistyczna, która jako świadoma awangarda, miała odegrywać w stosunku do najszerzych mas bezpartyjnych rolę „nauczyciela, wodza i kierownika“ tych mas, zdaniem Lenina, musiała się składać z wykształconej marksowsko elity, ochraniającej czystość szeregów partyjnych i zachowując pewien dystans pomiędzy sobą a

bezpartyjnymi. Słowem, miał być to swoisty zakon głęboki, wierzących w marksizm komunistów i przestrzegających zasad swej wiary nie tylko w teorii ale i w codziennym życiu praktycznym.

To „surowe życie“ jednak, nie miało prowadzić do zamkniętej kastowości, za rozumiałości i odcięcia się od mas bezpartyjnych. Wręcz przeciwnie, miało ono ułatwiać misję dziejową partii wśród tych mas w które Lenin wprost fanatycznie wierzył. I właśnie Lenin potępił jaknajbardziej stanowczo, przejawy pychy u członków partii komunistycznej, czyli t. zw. „komezwanstwo“.

Zgola inaczej ukształtowały się stosunki po śmierci Lenina, kiedy Stalin w walce z opozycją zaczął praktykować t. zw. masowe przyjmowanie do partii oraz coraz częstsze stosowanie „czystek“. Masowe bowiem przyjmowanie członków i kandydatów, umożliwiało Stalinowi zmajoryzowanie różnego rodzaju opozycji. „Czystki“ zaś, które za życia Lenina służyły do ochrony szeregów partyjnych przed różnymi niepożądanymi naleciałościami i były bardzo rzadkie — za czasów Stalina przekształciły się w przedewszystkiem w „politykę odrabiania“ niepożądanych elementów opozycyjnych. W rezultacie tych metod poziom intelektualny partii do tego stopnia obniżył się, że masa partyjna przyjmowała bez żadnej dyskusji i z entuzjazmem wszystko, co jej porzucał nieomylny Stalin, który stał się niebawem wyrazicielem dumy i uczuć nowej warstwy rządzącej.

Oczywista, że ta warstwa, pchała Stalina również do zrównania jej w przywilejach i prawach z członkami partii, nieposiadającej już tego autorytetu moralnego i politycznego, jaki miała w początkowym okresie rewolucji, a która niejako w drodze inercji wciąż jeszcze dyskontowała w praktyce wielki kapitał polityczny zdobyty w początkowym okresie rewolucji i była otoczona aureolą wielkich tradycji rewolucyjnych.

W swej treści natomiast, podupadała ona coraz niżej, ustępując miejsca w życiu społeczno—politycznym, nowym elementom — różnego rodzaju wysoko kwalifikowanym specjalistom. Wśród nich, na pierwsze miejsce wysuwała się coraz bardziej czerwona armia, szczególnie zaś jej warstwy kierownicze, o które Stalin coraz wyraźniej opierał swe panowanie.

V. V.

MILJONY KOBIET NA CAŁYM ŚWIECIE

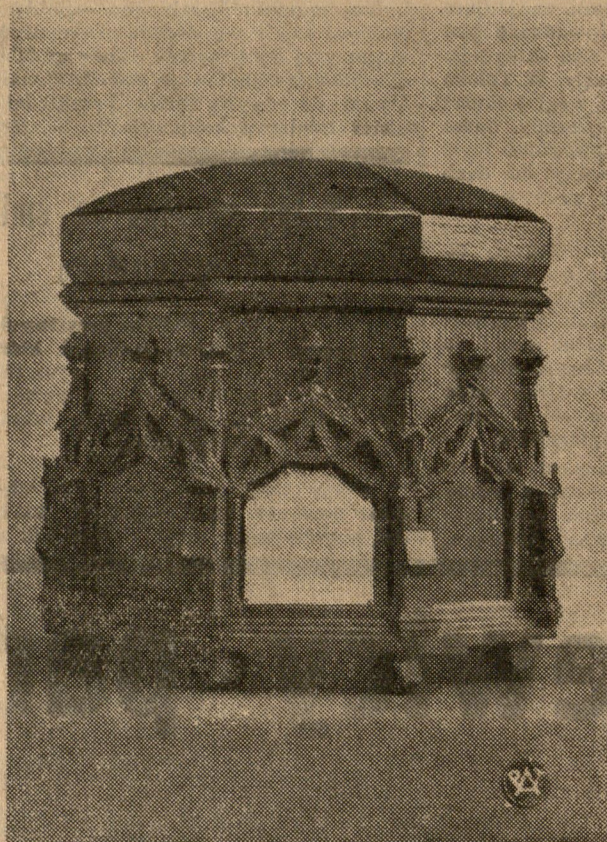
dbając o utrzymanie swej urody i młodości, stosuje preparaty kosmetyczne Université de Beauté „Cédib“ w Paryżu i korzysta ze wskazówek, udzielanych w Instytutach Kosmetycznych, założonych przez ten pierwszy i jedyny Uniwersytet Piękności. Abecadłem racjonalnej kosmetyki jest: oczyszczanie skóry, masaż, odżywianie i subtelny maquillage, których wartość zależy w równej mierze od pra-

widłowego wykonania, jak i od jakości stosowanych preparatów. Nie wolno eksperymentować w doborze kosmetyków! Preparaty „Cédib“ są tak różnorodne, jak różnorodni są rodzaje skóry ludzkiej. Na każdą cerę — inny puder! Dla każdej skóry — specjalny krem! Kuponów na bezpłatną poradę prosimy załączać w swej stałej perfumerji lub drogerji.

CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Powitanie wojsk garnizonu bydgoskiego. Fragment uroczystego i serdecznego powitania na ulicach Bydgoszczy wojskowych oddziałów garnizonu bydgoskiego, powracających z ćwiczeń letnich.



Młodzież szkolna w holdzie Wodźwi Narod. Młodzież szkół w Puławach pobrała ziemię z przed gmachu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, w którym w dniach od 13 do 17 sierpnia 1920 r. kwatrował Marszałek Józef Piłsudski. Ziemia ta zostanie złożona na Sowińcu jako wyraz hołdu młodzieży, złożonego Wielkiemu Budownicemu Państwa. Zdjęcie nasze przedstawia artystyczną urnę, do której wzór został zaczerpnięty z relikwiarza św. Florjana w Krakowie, (XV wiek). Urnę wykonali z czarnego dębu trzej absolwenci Puławskiej Szkoły Powszechnej.



Z pobytu górali w Warszawie. Bawiąca w stolicy wycieczka górali zwiedzała wczoraj miasto, potem była podejmowana obiadem w Cykadeli, w którym wzięli udział m. in. minister Kasprzycki, wiceminister Bobkowski i biskup polowy ks. dr. Gawlina. W godzinach popołudniowych w gmachu Prezjum Rady Ministrów pan premier z małżonką podejmował reprezentację górali podwieczorkiem. W czasie podwieczorku górale zgłosili serdeczną owację panu premierowi i jego małżonce. Zdjęcie nasze przedstawia pana prem. w otoczeniu górali.



Odjazd arenauty belgijskiego Demuytera. Zdjęcie nasze przedstawia słynnego arenautę belgijskiego, zdobywcę pierwszej nagrody w zawodach balonów wolnych o puchar Gordon-Benetta, p. Demuytera towarzyszącej żony, synka oraz kpt. Stomskiego na pokładzie s/s „Śląsk”, na chwilę przed odejściem statku do Brukseli.



Po wielkiej rewii wojska we Lwowie. Zdjęcie nasze przedstawia efektowny fragment z wielkiej rewii wojskowej, która odbyła się we Lwowie w dniu 14 września b. r. Reprodukujemy moment defilady czołgów, powiązany z jednoczesną defiladą powietrzną kilku eskadr polskich samolotów. Defiladę odebrał pan minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Zbigniew Kasprzycki.



W Norwegii osunęła się część zbocza góry Kruczej. Na zdjęciu z lewej strony linia punktowana pokazuje wielkość osypiska. Na prawo zaś wieśniak Bodał, jeden ocalały z całej rodziny na ruinach swojego domostwa.



Ziemia na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Francuski minister Bastid w czasie swojego pobytu w Polsce udał się do Krakowa, gdzie wziął udział w sypaniu kopca na Sowińcu.



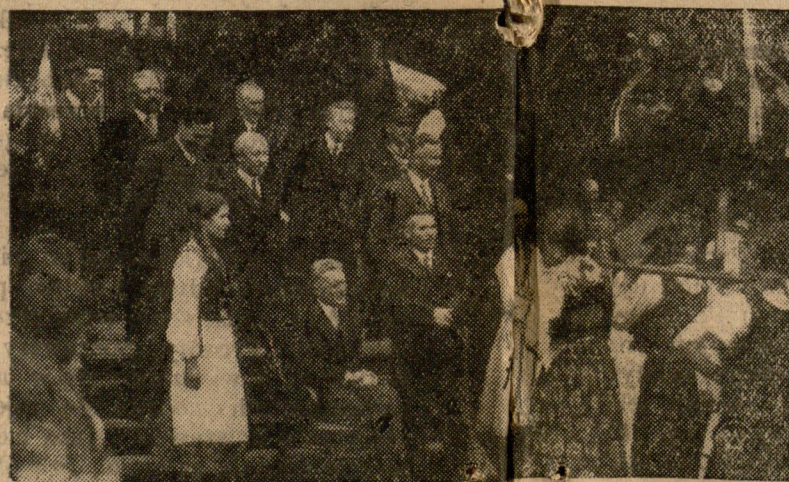
Na zdjęciu widzimy ślaczki w oryginalnych strojach ludowych z panem ministrem gen. Kasprzyckim i wiceministrem inż. Bobkowskim.



Prezydent Roosevelt ze swym najgroźniejszym rywalem. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt spotkał się ostatnio ze swym najgroźniejszym rywalem, kontrkandydatem przy najbliższych wyborach na stanowisko Prezydenta Landonem, celem wspólnego omówienia środków zaradczych w związku z katastrofą posuchy, która dotknęła szereg ferm amerykańskich. Na zdjęciu naszym prezydent (siedzi) z kontrkandydatem na stanowisko prezydenta Landonem (w białej marynarce) w czasie wymienionej konferencji.



Sędziwa sosna—pamiątka historyczna. Z inicjatywy włościan, zamieszkujących pogranicze polsko-łotewskie w rejonie Plauszkiej otaczano już od dawna specjalną opieką i ochroną starą sosnę, rosnącą prawie że na samej granicy. Sosna ta ma specjalną tradycję prawie historycznej pamiątki, gdyż w r. 1855 chowano pod nią korespondencję powstańcza i obok niej mieścił się punkt zborny grupy partyzantów. Ostatnio z inicjatywy delegacji polskiej dla ustalenia granicy polsko-łotewskiej, oraz staran miejscowych włościan, umieszczono na tej sosnie kapliczkę z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uroczystość zawieszenia kapliczki przez graniczną ludność była pięknym symbolem przywiązania do pamiątek historycznych. Na zdjęciu widzimy właśnie kapliczkę.



Dożynki ludowe w Myślenicach. Ostatnio odbyły się w Myślenicach woj. krakowskiego uroczyste dożynki ludowe z udziałem wojewody krakowskiego. Zdjęcie nasze przedstawia moment składania przez delegację ludności panu wojewodzie wieńca dożynowego. Na zdjęciu widzimy: 1. wojewodę Gnoińskiego, 2. starostę, 3. posła Hyle, 4. 5. przedstawicieli kółek rolniczych, 6. wójta gminy, 7. starostę dożynkowego Pokrzyw, 8. burmistrza, 9. dr. Brzezińskiego.



Z życia negusa w Londynie. Zdjęcie nasze przedstawia cesarza abisyńskiego Haille Selassie, bawiącego jak wiadomo po utracie swej ojczyzny w Anglii, podczas spotkania z egipskim ministrem gospodarki narodowej p. Hamton Court, który przybył do Londynu w gronie egipskiej delegacji dla podpisania traktatu anglo-egipskiego. W towarzystwie Negusa znajduje się również poseł abisyński w Londynie dr. Martin.



Ze zjazdu narodowych socjalistów w Norymberdze. Podczas obchodów kongresu przywódców partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, kanclerz Hitler wręczył nowy sztandar partii jej kierownikom.

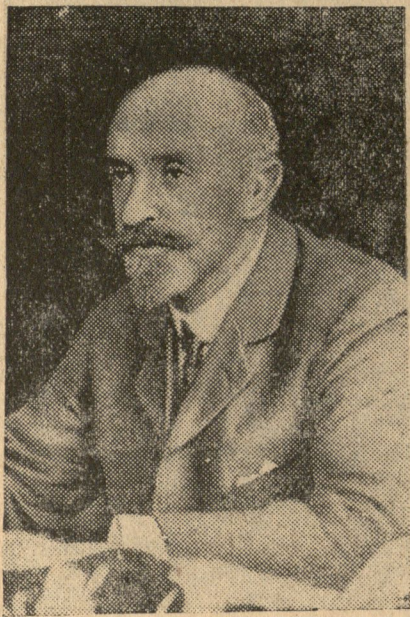


Papież przeciwko bolszewizmowi. Papież Pius XI przyjął w swojej letniej rezydencji, zamku Gandolfo, duchownych — uciekinierów z Hiszpanii i w przemówieniu do nich potępił ostatnie rozgrywane się tam wypadki.

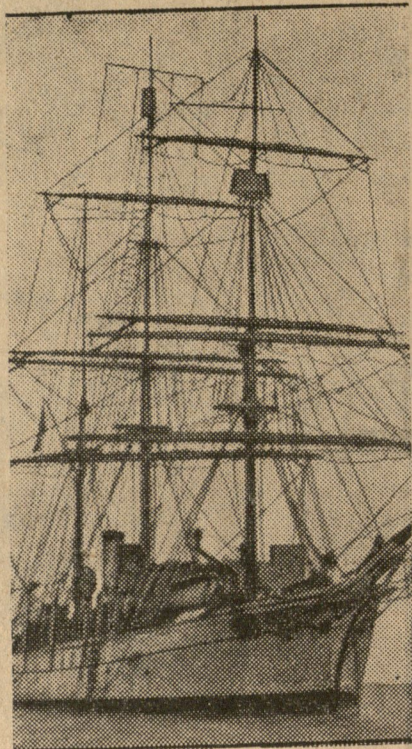


Angielski samolot do komunikacji nadatlantyckiej. Samolot „Caledonia”, jeden z pierwszej serii 29 samolotów angielskich Tow. Imperial Airways, przeznaczonych do próbnej komunikacji nad Atlantyką. Samolot ten, wagi 18 ton, rozwija przeciętną szybkość 150 mil na godzinę.

Tragiczna podróż „Pourquoi pas“



Jak już donosiliśmy u brzegów Islandji utonął okręt z francuską ekspedycją polarną, przy czym uratował się tylko jeden marynarz. Na zdjęciu kierownik tej ekspedycji, sławny badacz polarny dr. Charcot i okręt „Pourquoi Pas“



Wyeksportowaliśmy grzybów na 100 tys. zł. Zły urodzaj na jagody

Jak już pisaliśmy, spodziewany jest w bieżącym roku niezły urodzaj na grzyby na terenie Wileńszczyzny. Eksport grzybów surowych już się rozpoczął i przedstawia się dobrze. Dotychczas wywieziono w ramach przyznanego kontyngentu do Niemiec grzybów na sumę przeszło 100 tysięcy złotych. Do końca września suma ta wzrosnąć prawdopodobnie do 120 tysięcy złotych.

Oczywiście jest to, narazie mała część prze-

widywanego ogólnego eksportu grzybów wileńszczyzny. W poprzednich latach wywożono z terenu ziem naszych rocznie grzybów na sumę około 1 miliona zł.

Nie dopisał natomiast w tym roku urodzaj na borówkę. Roczny eksport jagód z Wileńszczyzny wynosił przeciętnie do 30 tysięcy złotych. W tym roku jednak spodziewane są bardzo małe zbiory.

Sól i zapalki muszą potanieć

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się z wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie obniżenia cen soli dla Ziemi Północno-Wschodnich przy opracowaniu nowego cennika na sól, podkreślając, że rabaty, udzielane obecnie przez hurtowników, są zbyt małe dla firm detalicznych, które przez to nie przywiązują wagi do rozsprzedaży soli. Sklepy gastronomiczne, sprzedające sól białą w miastach i stosujące wobec lepszej klienteli dobre opakowania mają nieraz deficyt na tym produkcie i trzymają sól tylko dla wygody klientów. Natomiast sól szara, rozpowszechniona na prowincji, nie znajduje często

nabywców z powodu nędzy wsi w czasie kryzysu i ludność nieraz obywa się bez tego koniecznego dla utrzymania zdrowia produktu, a Skarb Państwa na tym traci.

Sfery gospodarcze Ziemi Wschodnich na czele z Izba Przemysłowo-Handlową w Wilnie niejednokrotnie występowały w sprawie obniżki cen zapalek. Postulaty te, jak się wydawało, znalazły się na drodze ku realizacji. Przed kilku miesiącami bowiem w jednej ze swych mów, p. wicepremier Kwiatkowski poruszył sprawę zapalek, oświadczając, iż kwestia cen zapalek jest już badana pod kątem ewentualnego uwzględnienia postulatów szerokiego rzesz konsumentów. Jak dotychczas jednak nie słychać o wynikach prac prowadzonych badań. A tymczasem konsumpcja zapalek ulega dalszemu kurczeniu. Zbyt wysoka bowiem, jak na możliwości finansowe tej ludności wiejskiej cena zapalek spowodowała zastąpienie tego artykułu pierwszej potrzeby różnego rodzaju krzesiwami, zapalniczkami własnego wyrobu i t. p., co skolei odbiło się niekorzystnie na przemśle drzewnym. Stan ten jednak dałby się znacznie zmienić na lepsze przez obniżkę cen zapalek. Mamy pod tym względem doskonały przykład z obniżką cen cukru, która dała dobre rezultaty i stanowi, mimo oporu ze strony sfer producentów cukru dowód, że obniżka cen kartelowych względnie monopolowych daje globalnie większe zyski, niż trzymanie się na pewnym sztywnym poziomie.

Służba Pracy Młodzieży

Utworzenie junackich hufców pracy

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“, uchwalony wczoraj przez Radę Ministrów projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o **SŁUŻBIE PRACY MŁODZIEŻY**, stawia przedewszystkiem naczelną tezę tej pracy, ujmując ją w słowach następujących: **SŁUŻBA PRACY MŁODZIEŻY JEST ZASZCZYTĄ SŁUŻBY DLA NARODU I PAŃSTWA**.

Dalej projekt określa, że służba pracy polega na wykonywaniu pracy fizycznej dla potrzeb obrony Państwa lub jego interesów gospodarczych. Służbę pracy pełni się na podstawie zaciągu ochotniczego w junackich hufcach pracy.

Junackie hufce pracy zapewnią młodzieży, obok pełnienia służby pracy, także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej, a nadto nabycie kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Junackie hufce pracy podlegają ministrowi spraw wojskowych.

Dekret ma przewidywać, że przy ministrze spraw wojskowych ustanawia się Radę Służby Pracy, złożoną z przedstawicieli ministrów: spraw wojskowych, opieki społecznej, spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego, tudzież z innych osób, powołanych przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z wymienionymi ministrami.

Rada Służby będzie organem opiniodawczym i doradczym ministra spraw wojskowych w zakresie programu wyszkoleniowego i wychowawczego junackich hufców pracy.

Na czele junackich hufców pracy będzie stał komendant tych hufców, mianowany przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem opieki społecznej spośród oficerów w służbie czynnej.

Personel kierowniczy instruktorski, biurowy i administracyjny junackich hufców pracy będzie się składał z żołnierzy w służbie czynnej oraz z funkcjonariuszów i pracowników cywilnych.

Żołnierze w służbie czynnej, przydzieleni do junackich hufców pracy, zatrzymają swój

charakter oraz przynależność do swych korpusów osobowych i oddziałów macierzystych i podlegać będą wszystkim przepisom, obowiązującym w wojsku.

Potrzeby junackich hufców pracy pokrywa się z budżetu Funduszu Pracy i z innych dochodów, wskazanych szczególnymi przepisami. Ponadto junackie hufce pracy wyposażone będą:

a) w urządzenia i sprzęt pracy, przekazane przez Fundusz Pracy;

b) w urządzenia i przedmioty, przydzielone przez ministra spraw wojskowych.

Hufcom pracy powierzono do wykonywania roboty według ustalonego planu gospodarczego na warunkach i w kolejności według porozumienia ministra spraw wojskowych z interesowanymi ministrami i władzami, które przeprowadzają inwestycje.

Do junackich hufców pracy **BĘDZIE PRZYJĘTA MŁODZIEŻ PRZEDWSTĘPIENIEM MŁODZIEŻY BEZROBOTNA OBOJGA PŁCI**, a przyjęci do hufców pracy noszą nazwę junaków lub junaczek.

Junacy i junaczki, w miarę posiadanych warunków, wyróżnienia się w służbie i postępowanie w wyszkoleniu, będą otrzymywali stopnie służbowe, odpowiadające ich kwalifikacjom.

Służba pracy w junackich hufcach pracy **TRWA ZASADNICZO 2 LATA**, jeżeli minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem opieki społecznej nie zarządzi inaczej.

W razie zgłoszenia przez junaka lub junaczkę wystąpienia ze służby pracy, zwolnienie nastąpi w ciągu 4 tygodni od dnia zgłoszenia.

Do junackich hufców pracy **PRZYJMOWANA BĘDZIE MŁODZIEŻ W WIEKU OD 18 DO 20 LAT ŻYCIA**. Szczegóły i miejsca rekrutacji ustali minister spraw wojskowych w specjalnym rozporządzeniu.

Junacy i junaczki otrzymują kwatery, umundurowanie i wyżywienie oraz wynagrodzenie.

Junakom po przesłужeniu w junackich hufcach pracy przynajmniej 12 miesięcy może być przyznane prawo do ulg w wykonywaniu obowiązków służby wojskowej na zasadach, jakie ustali minister spraw wojskowych.

W sprawach, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, w hufcach stosować się będzie przepisy ustawodawstwa pracy.

Junacy i junaczki, którzy w czasie służby w junackich hufcach pracy doznali uszkodzenia zdrowia lub ciała, mają prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej, lekarstw oraz leczenia szpitalnego, na zasadach, ustalonych dla żołnierzy w służbie czynnej.

W zakresie świadczeń na wypadek utraty zdolności zarobkowej, kalectwa lub śmierci, służba w junackich hufcach pracy będzie uważana za równoznaczną z czynną służbą wojskową.

Junacy i junaczki obowiązani będą w czasie trwania służby do posłuszeństwa wobec przełożonych i stosowania się do przepisów regulaminu. W razie naruszenia tego obowiązku, przełożeni mogą stosować następujące kary dyscyplinarne: a) nagana, b) czynności porządkowe poza ustaloną kolejnością, c) zakaz opuszczania kwatery na czas do dni 14, d) areszt na czas do dni 3, e) obniżenie stopnia służbowego, f) wydalenie z junackich hufców pracy; pociąga ono za sobą utratę praw, związanych z tą służbą, oraz niemożność ponownego przyjęcia do junackich hufców pracy.

Samowolne porzucenie służby w junackich hufcach pracy pociąga za sobą skutki wydalenia. Dekret przedłożony został Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu.

ZIOŁA CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Laborat. Fizjolog.-Chemiczne
Warszawa, Nowy-Świat nr. 5
— Apteki i sklepy apteczne. —
Broszury bezpłatnie.

Stosuje się przy chorobach:

I. Choroby wątroby i na jej tle:

Kamienie żółciowe
Żółtaczka
Chroniczne zaparcie stolca
Katar (nieżyty) żołądka i kiszek

II. Na tle złej przemiany materji:

Podagra (artretyzmowa)
Ischias i inne neuralgie artretyczne
Choroby skóry na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.)



Życie kulturalne (?) Wilna

Nieudana wystawa

Niestety jeszcze wciąż rozpowszechnione jest nieporozumienie co do istoty sztuki w ogóle, malarstwa w szczególności. Fakt ten jest wskaźnikiem niskiego poziomu naszej kultury artystycznej. Istnieje bowiem, wśród ludzi skądinąd głębokich przekonanie, że w obrazie na leży szukać li tylko, odtworzenia natury możliwie ściśle i dokładnego i z tego punktu widzenia ocenia się zwykle obraz. „Jaki nadzwyczajny zachód słońca, jak żywy — do złudzenia przypomina naturę“. Nie mam wcale zamiaru tu tutaj odmawiać wartości obrazów „zblizonych do natury“. Proszę bardzo: cały renesans włoski, cała sztuka flamandzka to przecież dzieła właśnie „bliskie naturze“. Ale obok tego mamy w nich jakże wspaniałe kompozycje form i linii, jakie zamiatanie kolorystyczne, jaką doskonałą technikę. Bogata i urozmaico-

na treść jest w nich mocno i celowo związana ze stroną formalną i przez to zwiększa i pogłębia efekt artystyczny. Ale ta sama treść przy niskim poziomie formalnym dałaby namy obraz i nie przysporzyłaby sławy tym wielkim w malarstwie epokom.

Te wszystkie elementy składają się na istotną wartość obrazu. Bo przecież o wartości obrazu decyduje nie piękny za chód słońca, nie piękna buzia wyglądająca z portretu, lecz sposób, w jaki ten motyw, może nawet mniej piękny w naturze, został ujęty malarzko. Malarzowi więc zależy nie na ścisłości, nie na dokładności naśladowania natury, a na stworzeniu rzeczy zupełnie nowej. „Na tura“ (treść obrazu) występuje w obrazie tylko jako jeden z jego elementów.

Całe nieszczęście, że z tego nie zdaje sobie sprawy nie tylko społeczeństwo, ale i ludzie, którzy za artystów chcą uchodzić.

W tym wypadku sytuacja staje się groźna i beznadziejna. Wystawiając zamiast dzieł sztuki malarzskie elaboraty i każąc je ludziom oglądać, miast

kształcić demoralizuje się ich artystycznie. Bo żeby ocenić krzywdę, jaką się wyrządza społeczeństwu trzeba wejść w psychikę takiego gościa, który z pietą mem podchodzi do wszelkich eksponatów na wystawie, który niema wyrobionego smaku artystycznego i który smak ten kształtuje na rzeczach pozbawionych często jakiegokolwiek poziomu.

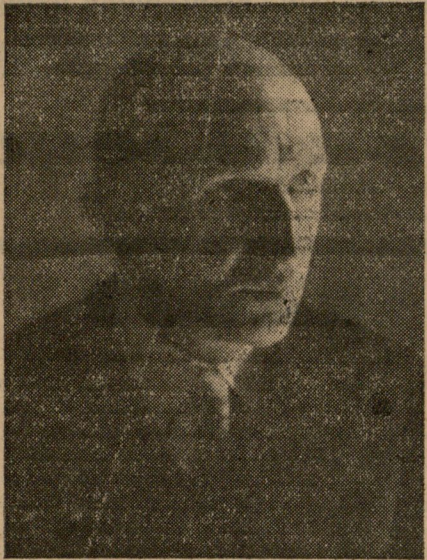
Nawiązując teraz do wystawy „Nie zależnych“ Artystów Sztuk Plastycznych w Wilnie stwierdzimy powyższe nieporozumienie niejednokrotnie.

„Artyści“ ci mają może to pierwszeństwo przed „laikami“, że jakas umiejętność posiadli (umiejętność jakiegoś takiego kopjowania natury) — w przeciwnym razie do tych licznych na wystawie, którzy żadnej umiejętności nie zdradzają. Nie są to już nawet prace szkolarskie w których wyczuwa się pewną nieudolność obok opanowanych truśneci, ale poprostu elaboraty bez rysunku, formy i barwy. O kompozycji wogóle mowy niema. Jak prace Ryłówny, Przyłgowskiej, Kołyszki, Szczubelkowskiej, Korlińskiej (portret), Gadowskiego (studjum kwiatów), Tłomakowskiego (szkie-

do portretu) — znalazły się na wystawie? Trzeba się dziwić organizatorom wystawy.

O poszczególnych uczestnikach wystawy nie piszę. Zastrzegam bowiem, że nie piszę właściwie recenzji. Ogólne wrażenie z wystawy jest zbyt przygnębiające. Poziomym bardzo niski. Nie ratują sytuacji wyróżniające się na dawnych wystawach prace, np. Jachimowicza w tym roku znacznie słabsze. Portret ks. Glakowskiego jest bodaj najsmutniej ujęty — natomiast projekt pomnika Chrystusa-Króla — jest kompozycyjnie rozbity, brak rozmachu, ratowany ekletyzmem. Żyngiel w studjach swoich jest przynajmniej malarzski. Pejzaż (nr. 75) ma głębsze wyczuwanie kolorystyczne, niestety obok wiszące studjum (nr. 76) jest w kolorystyce przykre i surowe. Skrabót ma jeden bardzo niezły pejzaż p. t. Wioska. Kompozycyjnie niezbyt mocny, natomiast przyjemny w kolorze i świeży technicznie. Dziewałtowski-Gintowit tuszoryty są przynajmniej poprawne kompozycyjnie, ale cukierkowane technicznie, lepsze są sangwiny Prezmy. I to prawie wszystko. J. G.

Pożegnanie Kuratora Szelałagowskiego



Wczoraj odbyło się w gmachu Kuratorium Szkolnego pożegnanie kuratora Kazimierza Szelałagowskiego. Wprzód żegnali swego zwierzchnika urzędnicy Kuratorium, potem młodzież i nauczycielstwo, osobno zaś przedstawiciele organizacji społecznych. Wzruszające było przemówienie chłopczyka ze szkoły powszechnej, uczeń szkoły średniej i przedstawicielki kół krajoznawczych. Serdecznie żegnali przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich, inspektorów, dyrektorów, a dyr. Eugenja Staniewiczowa wręczyła kuratorowi Szelałagowskiemu album z adresem i podpisami nauczycielstwa całego Okręgu, młodzież zaś ogromną ilość kwiatów.

Kurator Szelałagowski dziękował za dowody przywiązania w serdecznym przemówieniu, którego główną część zwrócona była do młodzieży.

Wieczorem odbyła się pożegnalna „czarna kawa“ w sali im. Czartoryskiego w Kuratorium, która zgromadziła przeszło 300 osób z nauczycielstwa i społeczeństwa wileńskiego.

Powiedzmy od razu że nastrój był ciężki — zebrani głęboko odczuli dotkliwą krzywdę, jaką spotkała nasze społeczeństwo w usunięciu p. Kuratora ze stanowiska zajmowanego przez nie go od lat 9-ciu, pracującego z całym poświęceniem i co więcej, z dużym zrozumieniem potrzeb i charakteru naszych terenów. Wszyscy mówcy podkreślali to z serdecznym żalem.

Przemówienia rozpoczął rektor W. Staniewicz obrazując całokształt pracy p. Kuratora na różnych odcinkach; a więc: szkolnictwo powszechne i średnie, POW, turystyka, podkreślił twórczość w każdej dziedzinie, wszak p. Szelałagowskiemu mamy do zawdzięczenia Schronisko szkolne nad Naroczem i propagandę turystyczną na Wileńszczyźnie, jemu zawdzięczać należy po dnieśnienie poziomu umysłowego młodzieży, wreszcie mówca podkreślił jego umiejętność życia się ze społeczeństwem, uwzględnienie jego postulatów i zrozumienie duszy naszego kraju.

Dyr. Gimnazjum w Nowogródce p. Rybicki w pełnych prostoty, ciepłych słowach dziękował za stosunek do nauczycielstwa i oświaty na tamtych terenach, p. dyr. Hirsberg wzruszony mówił o nieprzemijających wartościach

tak pojętych obowiązków, wykonanych bez kompromisów, a uwzględniających potrzeby ludności ze różnych wyznań i narodowości.

P. Hel. Romer Ochankowska mówiła o kierunku jaki oświacie pozaszkolnej nadał p. Kurator Szelałagowski, który rozumiał jakim językiem przemawiać trzeba do ludności tych ziem, by wychowanie obywatelskie dało realne rezultaty, podkreśliła jego troskę o dół nauczycielstwa w zapadłych kątach prowincji, zwłaszcza młodych kobiet, narażonych niejednokrotnie na ciężkie przejścia z otoczeniem. Podkreśliła też zasługi społeczne p. Kuratorowej, P. Wyslouch w energicznym i śmiałym przemówieniu zaznaczył, że społeczeństwu tutejszemu stała się krzywdą, że odczuwamy ją wszyscy, gdyż każdy znający ten teren, wiedział jak przez te 9 lat Kurator Szelałagowski zakreśliwszy sobie racjonalny program oświatowy, wypełnia go oświeceniem, stępocentowo, bez kompromisów, z dużą dozą śmiałości i starał się twórczym duchem zaradzić stałemu brakowi wyraźnego planu nauczania powszechnego.

P. Inspektor Starościak przemawiał od administracji szkolnictwa w serdecznych słowach wspominając oddziaływanie Kuratora na współpracowników w duchu wypełniania obowiązków bez odchylenia. Kurator Szelałagowski wymagał wiele od siebie i od innych, narzucał duży ciężar pracy, ale sam dawał najlepszy przykład, znajdując jednak dla nauczycielstwa serce przyjaźni obok silnej ręki kierownika.

P. Masiejewska z humorem żegnała p. Kuratora w imieniu „niesfornych nauczycieli“, wywołując wesołość na sali. Dyr. Szpakiewicz podkreślił znaczenie przedstawień szkolnych za inicjowanych przez p. Kuratora rolę wychowawczą jaką odegrały one w czasie jego urzędowania, dzięki czemu Teatr Wileński wysunął się na czoło teatrów w Polsce. P. Kosiński połącznik z Gimnazjum Białoruskiego ze wzruszeniem wspominał dawną współpracę z p. Kuratorem i zadowolenie jakie osiągał każdy

ze współpracowników pozostający w kontakcie z jego twórczą inicjatywą.

Zakończył przemówienia p. Kurator Godecki, zaznaczając, że uważa się też za współpracownika p. Szelałagowskiego, który od tygodnia wtańcza go we właściwości naszego terenu, gdzie stosunki są specjalne i wymagają dobrego przewodnika dla nowoprzybyłych. Wyraził też przekonanie (to podkreślali też i inni mówcy), że wszędzie, gdzie los postawi p. Szelałagowskiego, praca jego będzie zawsze równie owocną dla Rzeczypospolitej i godną wdzięczności społeczeństwa, jak tutaj, na Wileńszczyźnie, tak rozumiana, serdecznie oceniona przez ogół. Późem p. Kurator wznosił toast na cześć p. Szelałagowskiego, co zebrani powitzyli i odśpiewali „Sto lat, sto lat“.

Wzruszony, lecz opanowany jak zawsze, dziękował p. Szelałagowski. Zaznaczył, że wielkim ułatwieniem pracy, której trudności nie krył, było dlań życiwe ustosunkowanie się społeczeństwa i wysiłek całego nauczycielstwa, rozumiejącego jego zamiary, wypełniającego swe obowiązki z poświęceniem. Dziękował za dowody wdzięczności, które głęboko odczuł, w krótkich, jasnych, spokojnych słowach dał jakby skrót programu politycznego, realizowanego za pomocą oświaty dla każdego obywatela Państwa, podanej w takiej formie, by istotnie do tego Państwa go przywiązać i dać mu zrozumienie nie jego zadań.

Powszechne oklaski, poczem poszczególne pożegnania, pełne wzruszenia słowa, łyzy w oczach, żal w sercach... Pytania: „Dlaczego tak?“ „Dlaczego to wszystko?“

Społeczeństwo wileńskie dało tak dobitny wyraz swoich uczuć wdzięczności człowiekowi, który zostawił tu bogaty plon swych trudów, oraz że cała Polska z jej stolicą włącznie, do wie się jak ogół tutejszy przyjął bolesną zaistnienie o usunięciu p. Kuratora Szelałagowskiego.

X. X.

Likwidacja strajku bezrobotnych

W dniu dzisiejszym na konferencji w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem inspektora pracy p. Fededkiego przy udziale dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy został zlikwidowany strajk robotników na robotach ziemnych na następujących warunkach:

- 1) wszyscy strajkujący robotnicy przystąpią do pracy w dniu 21 bm.;
- 2) za udział w strajku nikt z robotników nie będzie zwolniony;
- 3) wszyscy robotnicy będą zatrudnieni po 8 godzin dziennie;
- 4) dla robotników zaangażowanych przez Państwowy Zarząd Wodny ustalono płacę dzienną w wysokości zł. 2.70;
- 5) robotnicy zatrudnieni na Antokolu, pracujący przy ul. Suchej przy regulacji Wilgi otrzymują:

2 tygodnie pracy — ci, którzy pracowali od 7 bm.,

2 i pół tygodnia pracy — ci, którzy mieli pracować od dnia 14 bm.;

6) robotnicy zatrudnieni przy ulicy Bereżnickiej, w Werkach i w Trynopolu otrzymują:

1 tydzień pracy — ci, którzy pracowali od 7 bm.,

2 tygodnie pracy — ci, którzy mieli pracować od dn. 14 bm.;

7) wszystkim strajkującym robotnikom będzie wypłacona zaliczka. Robotnikom mającym pracować 2 tygodnie ustalono wysokość zaliczki na 10 zł., mającym zaś pracować 1 tydzień — 6 złotych.

Pozatem Dyrekcja Funduszu Pracy poczyni starania celem skrócenia przerwy pomiędzy zatrudnieniem poszczególnych grup robotników.

Delegaci robotników udali się na miejsce robót i polecieli strajkującym robotnikom, okupującym miejsca pracy, aby przerwali okupację, zdali narzędzia pracy i udali się do domów.

Przestępczość w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych policji państwowej w Polsce w II kwartale r. b.

Jak wynika z tego zestawienia, ogółem zameldowano o 1.479 wypadkach oporu władzy (o 185 mniej niż w I kwartale), o 2.189 wypadkach nawoływania do przestępstwa (o 1.045 więcej), 375 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy (o 127 mniej), 1.445 fałszerstwa (o 450 mniej), o 864 podpaleniach (o 240 więcej), o 484 zabójstwach (o 110 więcej) o 489 wypadkach usiłowania zabójstwa (o 78 w.), o 5579 ciężkich uszkodzeniach ciała (o 1.487 więcej), o 265 wypadkach dzieciobójstwa (o 6 więcej), o 482 wypadkach rozboju (o 8 mniej), o 112.449 kradzieżach (o 20.990 mniej), w tym 21.928 kradzieży mieszkaniowych (o 444 mniej i 25.061 kradzieży z pola i lasu (o 6.058 mniej), o 1.627 wypadkach paserstwa (o 963 mniej), oraz o 6.543 oszustwach (o 605 mniej niż w I kwartale r. b.).

Jak widać z powyższego, zmniejszyła się znacznie liczba dokonanych kradzieży, wzrosła

zaś znacznie liczba wypadków ciężkiego uszkodzenia ciała i nawoływania do przestępstwa.

Największą liczbę wypadków oporu władzy zanotowano w województwach białostockim, mianowicie 162, nawoływania do przestępstwa w województwie wołyńskim, — 439, świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy w województwie kieleckim — 63, fałszerstwa w województwie pomorskim — 192, podpalenia w województwie łwowskim — 102, zabójstw w województwie łwowskim — 55, usiłowania zabójstwa w województwie łwowskim — 62, ciężkiego uszkodzenia ciała w woj. kieleckim — 763, dzieciobójstwa w województwie warszawskim — 34, rozboju w woj. łwowskim — 56, kradzieży w łwowskim — 12.093, paserstwa w woj. łwowskim — 375, oraz największą liczbę wypadków oszustwa zanotowano również w województwie łwowskim, mianowicie 957.

Drzewa i krzewy

OWOCOWE i OZDOBNÉ
RÓŻE, BYLINY

Preparaty chemiczne owado- i grzybobójcze
Aparaty do opryskiwania i opylania

„Bronisław Gałczyński i Jan Slaski“

właśc. JAN SLASKI

Biuro sprzedaży: Piaseczno k/Warszawy, tel. 8
Nowy ilustrowany katalog na rok 1936/37
naukowo opracowany, zawierający wskazówki zakładania i prowadzenia sadów — wysyłamy na żądanie bezpłatnie

GAFFY

„Żażywo pogrebniony“

W 36 numerze „Światowida“ w związku z wykonaniem moskiewskiego wyroku na „trockistach“ figurują trzy fotografie: Stalina, Kalinina i Zinowjewa. Pod brodatą uśmiechającą się fizjognomią Kalinina figuruje podpis:

„Rozstrzelany przez Stalina Kamieniew, był prezes WCKW.“

Istotnie, Kamieniew był przez DWA DNI prezesem WCKW., lecz w 1917 r., natomiast Kalinin sprawuje te funkcje od 1919 r. i on to właśnie odrzucił podanie „szesnastu“ o ułaskawienie.

Zresztą, kto wie, może „Światowid“ jest do brze poinformowany i istotnie w państwie Stalina rozstrzelano Kalinina zamiast Kamieniewa.

Lapsus judeologa

Kazimierz Smogorzewski w artykule „Antyteza Stulecia“ (Gazeta Polska, nr. 262) opowiada nam o liście „żydowskich zbrodniarzy“ sporządzonej przez słynnego ideologa hitlerizmu, Alfreda Rosenberga.

„Na czele tej listy figuruje nazwisko Stalina z komentarzem, że jest on wprowadzie „Kaukazykiem“, ale „za nim stoi jego teść Kaganowicz“.

O ile informacja Rosenberga jest prawdziwa, w takim wypadku Kaganowicz jest BRATEM WŁASNEJ CÓRKI, bo Stalin jest żonaty z jego siostrą. Trudno to pojąć, ale w Sowietach wszystko jest możliwe, zwłaszcza w interpretacji propagandy niemieckiej.

Książę Lwow analfabeta?

W „Szpilkach“ (nr. 36) pisze p. Jerzy Stanisław Lec (Jaki się piszą, tak cię widzą):

„Bo uczył mnie kiedyś prof. Stanisław Grabski na seminarjum Ekonomii Politycznej, że pierwszą cegielkę z gmachu Imperjum Rosyjskiego wyją książę Lwow, skasowaniem zmniejszającego znaku „ja“.

Są dwie alternatywy: albo profesor Grabski uczył głupstw p. Stanisława Leca, albo p. Stanisław Lec nie był pilnym uczniem i nie uważał na wykładach Grabskiego. Faktem bowiem jest, że „ja“ w języku rosyjskim nie jest znakiem zmniejszającym i że wogóle żaden rosyjski Nilsch nie mógłby „znaku zmniejszającego“ usunąć, boby zburzył nie tyle Imperjum Rosyjskie, co całą rosyjską ortografię. BAUN.



Po wakacjach!

Za nami pozostała bez troska i radość. Przed nami szare, bezbarwne życie z ciężkimi obowiązkami. Jak długo jeszcze jesteśmy w pełni sił i zdrowia, łatwiej nam wszystko znosić i spełniać swoje zadania. Starajmy się więc jak najdłużej utrzymać korzyści wakacji, utrzymujmy zdrowie i siły na odpowiedniej wyżywnie, pijąc codziennie Ovomaltynę.

Ovomaltyna jest w stosunku do swej wysokiej wartości bardzo tania. Nawet najsłabszy żołądek doskonale znosi Ovomaltynę.



Dr. A. WANDER, S.A. KRAKÓW

Z rynku metalowego

Najbardziej znanymi na rynku naszym są dwa rodzaje nożyków do golienia: „z podłużnym wykojem“ t. j. takie, które pasują do wszystkich aparatów zarówno nowego, jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema okworami“, które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykojem muszą być wykonane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne“.

Kłam temu przekonaniu zadała fabryka „Grom“ w Warszawie, która przed kilku dniami wypuściła na rynek nowy nożyk z wykojem „GROM EXTRA CIENKI“, który nie tylko jest elastyczny i naprawdę doskonały, ale i znacznie tańszy, niż dotąd.

Przedsiębiorczej fabryce życzymy powodzenia.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERIAŁÓW PISMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Kurjer sportowy

Dziś mecz z Cracovią

Pamiętamy Cracovię z jej najpiękniejszych lat, gdy była mistrzynią Polski, pamiętamy jej wielkie sukcesy z drużynami zagranicznymi, a potem tragedję spadku z Ligi i zeszłoroczny mecz w Wilnie, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Wilna 3:1.

Dziś Cracovia jest naszym rywalem w meczach o wejście do Ligi.

Dzisiejszy mecz na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej, zaliczany jest do rzędu najciekawszych wydarzeń sportowych.

Gra będzie zapewne ciekawa i żywa, a obie drużyny dadzą zapewne z siebie wszystko by wygrać. Wysoka stawka meczu rozpali zapał sportowców i entuzjazm publiczności. Bądźmy jednak sprawiedliwi i wykażmy swój dżentelmeński stosunek do gości.

Stare powiedzenie piłkarskie powiada, że „piłka jest okrągła“, a więc nie stawiajmy żadnych horoskopów.

Mecz rozpocznie się o godz. 15.

CRACOVIA

Pawłowski

Pajak

Lasota
(Stanek)

Góra

Grunberg

Żółka

Korbas

Stempień

Malczyk

Zieliński
(Kossok)

Zembeczynski

Drag

Pawłowski

Skrzypczak

Naczulski

Hajdul

Puzyna

Skowroński

Moszczyński

Zawieja

Chowaniec

Czarski
(Łoś)

WKS. ŚMIGŁY

W drużynie Cracovii brak jest na obromie Dońca. Ma nie grać również Kossak, który przyjechał jednak do Wilna.

Piłkarze Cracovii, którzy przyjechali

wczoraj rano do Wilna, korzystając z pięknej pogody zwiedzili Troki i ważniejsze zabytki historyczne Wilna.

Na średniego wyznaczony został Michał Frank.

LEP poleca
OPASKI Wileński Spółdzielczy
Syndykat Rolniczy
w Wilnie, Zawalna 9, tel. 3-23



Pozornie małe lecz pożyteczne wynalazki

Telefon, telegraf, radio, samochód, aeroplan oto cudowne wynalazki, które stanowią prawdziwy postęp dla ludzkości. Istnieją jednak wynalazki, które może nie posiadają tak epokowego znaczenia, ale mimo to są bardzo pożyteczne i ułatwiają życie codzienne. Odkurzacze, kuchnia gazowa lub piecyk w pokoju kanielowym są to udogodnienia, z których gospodynie niechętnie zrezygnowały. Do takich udogodnień w gospodarstwie domowym należy również proszek samopierzący „RADION“, który uzyskał so bie w ciągu ostatnich lat powszechne uznanie wśród gospodyń. Sposób użycia Radionu jest bardzo łatwy i nie nastrecza żadnych trudności, należy jednak zwracać uwagę na opakowanie z granałowym tłem z żółtymi promieniami i białym napisem „Radion sam pierze“ oraz firmę Schicht—Lever S. A. Warszawa, na odwrocie. Radion sprzedaje się wyłącznie w tym opakowaniu. Nigdy luzem.

W oczekiwaniu miliona

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnej chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych. Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z koła większych lub średnich wygranych, które poważnie zasilają przedstawicieli najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc wśród właścicieli n-r 163,529, na który padła jedna ze stu tysięcy wygranych znajdujemy pp. Orlikowską, urzędniczkę prywatną z Warszawy, M. Szyrwaldę z Łodzi (Północna 13), pracownicę w fabryce czekolady, J. W. kupca i Stefana S. rzemieślnika. Drugimi stoma tysiącami podzielili się dwaj robotnicy i dwie urzędniczki. Wszyscy zamieszkałi w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim, do nich bowiem należał nr. 194,977.

Jak wiadomo, w czwartej klasie trzydziestej szóstej Loterii Państwowej wprowadzono nowe cztery wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych każda. Pierwsza z nich padła na nr. 128,333, będący własnością mieszkańców Łodzi. Spory zasilek otrzymali też mieszkańcy miasteczka Ryki w pow. Garwolińskim, gdyż podzielił się pięćdziesięcioma tysiącami, które padły na nr. 133,927. Miasteczko to strawił niedawno pożar, wygrana więc gotówka przyda się mu bardzo.

W kole pozostało jeszcze — poza milionem — niemało większych wygranych, szanse są więc jeszcze duże. Zresztą w październiku odbędzie się ciągnięcie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterii, będzie więc można i wówczas próbować szczęścia.

Kołdry WATA, WATOLINA
zauł. Oszmiański
Kit i Fajmuszewicz

Motocykle

Jeneralna reprezentacja

E. SYKES i S^{KA}

Warszawa, Świętokrzyska 13, tel. 27377

NAJWIĘKSZY SKŁAD
CZĘŚCI ZAMIENNYCH W POLSCE.

Od 1-go września 1936 roku
ceny na motocykle niższe

PRZEDSTAWICIELSTWO

**A. Okułowicz
i N. Kamenmacher**
Wilno, Mickiewicza 9.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PUDER SPORTOWY

odda Panom i Paniom, skłonnym do pocenia się, nieocenione usługi.

O miłym subtelnym zapachu, usuwa zapach potu, zabezpiecza od wszelkich odparzeń jest niezbędnym środkiem do pielęgnacji nóg.



Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne

M. Malinowskiego

Warszawa, Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14,

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów, przyjmują wpisów na nowy rok szkolny 1936/37 na:

- 1) Kurs maturyczny gimn.
- 1a) Kurs maturyczny półroczny.
- 2) Kurs średni: 5-ta i 6-ta kl. gimn.
- 3) Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju.
- 4) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwia (egzaminacje) badają 9 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.

O PIĘĆ MINUT ZAPÓŹNO

Ceny zwyczajne

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. Adr.: Wileńska 34—5 od godz. 11—1 i od 4—7 pp.

Owoców urodzaj zapewnisz na przyszłość nakładając teraz na drzewa owocowe

OPASKI LEPOWE.

do nabycia:

Ogrodnictwo W. WELER

WILNO, SADOWA 8. TELEFON 10-57.

Istnieje od 1843 roku

WILENKIN—Tatarska 20

MEBLE jadalnie, syplalnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach! NA RATY. — Posiadamy na składzie meble wysortowane po niskich cenach. Nadeszły nowości.



GRUZIŁICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN—AGE“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

ZAKŁAD KRAWIECKI

W. Dowgiatło

Wilno, ul. Ś-to Jańska 6. Tel. 22-35.
Poleca materiały w wielkim wyborze, ostatnie nowości na sezon jesienno-zimowy.



PLUSKWY

radikalnie wytępisz tylko świecą gazową

Fumigatore Cimex

Skutek absolutnie gwarantowany.

FUMIGATORE CIMEX — Wilno, Tatarska nr. 3

Telefon 22-77.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladowictw

RADJO

NIEDZIELA, dnia 20 września 1936 r.

8,00: Czas i pieśń; 8,03: Audycja dla wsi; 8,45: Dziennik por.; 8,55: Program dz.; 9,00: Muzyka; 9,40: Chór im. Nowowiejskiego; 10,00: Transm. z uroczystości 50-lecia Zakładu im. św. Józefa w Chyrowie; 11,45: Życie kulturalne; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Koncert; W przerwie: Fragment powieściowy; 14,30: „Walka o len“, audycja dla wszystkich, w opracowaniu Wacława Zaleskiego; 15,00: Muzyka; 15,15: Koncert rekl.; 15,30: Transm. dożynek z Łodzi; 16,00: Swojskie melodje; 17,00: Koncert muzyki kościelnej; 18,00: 1000 taktów muzyki; 19,00: Sluchowisko „Wielka wygrana“; 19,25: D. c. 1000 taktów muzyki; 20,20: Co czytacie?; 20,35: Przegląd pol.; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55—21,00: Przerwa; 21,00: Pierwszy koncert międzykontynentalny. Transm. z Nowego Yorku; 21,30: Na wesolej iwowskiej fali; 22,00: Transm. zawodów lekkoatletycznych Polska—Węgry—Belgia; 22,10: Wiad. sportowe; 22,20: Koncert solistów; 22,55—23,00: Ostatnie wiad.

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 września 1936 r.

5,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Informacje; 7,40: Z wiedeńskich operetek; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,50: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Skrzynka roln.; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Mozart i Ravel; 13,10: Chwilka go spodarstwa dom.; 13,15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15,45: Opowiadanie dla dzieci; 16,0: Koncert; 16,45: Pogadanka; 17,00: Koncert solistów; 17,50: Odczyt o Macierzy Szkolnej w Gdańsku; 18,00: Z litewskich spraw; 18,10: Koncert w wyk. A. Katza; 18,30: Odkrycie nowej drogi, wygł. Wiktor Trościński; 18,40: Koncert rekl.; 18,50: Pogadanka akt.; 19,00: Koncert z udz. Anieli Szleminskiej; 20,00: Audycja żołnierska; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogadanka akt.; 21,00: Koncert symf.; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,15: Audycja muzyczna Stanisława Wasilewskiego „Gre-gre, gre-gre“ — posyłki żaki dla szkoły; 22,55: Ostatnie wiadomości.

wóclki ramkowe
dobre i zdrowe

Wiadomości radjowe

KONGRES MUZYKI KOŚCIELNEJ
W POZNANIU
przez radio.

W drugiej połowie września odbędzie się w Poznaniu archidiecejalny kongres muzyki kościelnej, na którym reprezentowane będą najlepsze chóry diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Z kongresu tego przeprowadzona zostanie transmisja na fali ogólnopolskiej w niedzielę dn. 20 września o godz. 17,00. W ramach transmisji usłyszą radjosluchacze między innymi: słynny motet 8-głosowy Feliksa Nowowiejskiego „Ave Maria“, hymn eucharystyczny Bolesława Walek-Walewskiego oraz „Zdrowaś Marja“ ks. Józefa Surzyńskiego.

„WIELKA WYGRANA“ W TEATRZE
WYOBRAŹNI

z udziałem Mieczysławy Cwiklińskiej.

Wyobraźmy sobie naszą panią Dulską, ale mniej ponurą, bez okrucieństwa, bez obłudy, stokroć bardziej wygadana i o wiele głupszą. Naładujmy ją dynamitem siły komicznej, a nawet chemem w rodzaju wdzięku — wówczas otrzymamy w przybliżeniu portret psychologiczny bohaterki, a zarazem jedynej postaci słuchowska „Wielka wygrana“. A Felician Dulski? Owszem jest i on. Jest i niema go... Jak to możliwe, dowiedzą się wszyscy dn. 20 IX o godz. 19,00 bezpośrednio, na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, skąd z otwartego studia transmitują to słuchowisko rozgłosnie polskie.

Autorem jest Holender G. L. Weisz, znany polskim słuchaczom z groteski „Śmierć papieru“. Wykonawczynią całej audycji będzie mistrzyni komedjowej sceny — Mieczysława Cwiklińska.

ARPEGGIONE.

W poniedziałek 21 października o g. 18,10 nasi radjosluchacze usłyszą bardzo rzadko grwaną sonatę wiolonczelową Franciszka Schuberta, tak zwaną sonatę „Arpeggione“.

Utwór ten napisał Schubert początkowo na wyidealizowany wówczas przez Staufera instrument w rodzaju gitary „aspeggione“, ponieważ jednak instrument ten nie rozpowszechnił się, przerobił go na wiolonczelę z fortepianem.

Wykonawcami tej ciekawej audycji będą: P. Albert Katz (wiolonczela) i p. S. Chones (forte-pian).



KOLUMNNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Kultura i pasorzyty

LEON SZREDER

PRELUDJUM

Najcieńsza pora pełna łaski
od hnu i nieba ultramarynu
czerwone krowy idą z pastwisk,
to wywezas ręką gospodarnym.

Kolysze ostrą woń wrzosowisk,
malachit łak, owadów hymn
i łódź drażona w pniu brzoźowym
odpowie szmerem śpiewom trzcin.

Tak mijają dzień. Na szklanych górach
zamyka bór zwielone rzeki
i cicho dźwięczą twe koturny
na drodze do liljowej Mekki.

Przynosisz mi ostatni zakon
i słodzy ustom moim brewiarz,
nie snom przymierze, ani kwiatom,
ale płynącym sokom drzew.

wiecz jest wogóle „obrzydlawy“? Owszem im-
petyk Chesterton wołał, że w każdym, kto za-
czyna głądzić panteistycznie, on zaraz wietrzy
łobuza i drania. Można i tak. Ale Zegadłowicz
zawsze był „panteistyczny“ i „pogański“, wtedy
także, gdy go hołubili ci, którzy dziś... — Tu
się nie nie zmieniło. Prostu pisarz stał się
szerszy, może nawet nietylko szerszy, co moc-
niejszy, lapidarniejszy, klarowniejszy, mniej
załgany i to — stwierdzmy odrazu — wyzwo-
liło go artystycznie z dotychczasowej tandety,
podniosło pisarsko o 3 klasy. To właśnie, a
nie słówka, których „głośno się nie mówi“.

Przecież dawna, życzliwie tolerowana pro-
dukcja tego pisarza, to — z nielicznymi wy-
jątkami — była jakaś zgrywa, trochę blaż-
ska, trochę smutna. Młotki pojęć, który prze-
świecał przez cieniutką patynę nabożnej sty-
lizacji czynił lekturę książek Zegadłowicza
niemożliwą dla kulturalnego i myślącego czło-
wieka. To samo ze stroną artystyczną. — No
i taki to nareszcie oprzytomniał, nareszcie
przyznał się do samego siebie. Jaki jest taki,
cała jeszcze przed nim droga pisarska, walka
o styl, osobowość, o prawdę. Czem się to skoń-
czy. dokąd jeszcze zaprowadzi ten zmorowaty
debut — nie wiemy. Cieszymy się, że skończyła
się gorsząca mimikra (o mentalności typowej
dla różnych „wspólnych frontów“) i nie wpy-
chajmy go fałszywą reakcją w stare błędy na
nowej drodze. Nie róbmy ze szczęśliwego ojca
pierwszej książki — szarlatana seksuologii
i demona kawiarnianych erradykalistów.

Wszystko to może się podobać lub nie —
artystycznie, obyczajowo, filozoficznie. Mnie
naprzykład cała ta „filozofia“ Zegadłowicza nie
zadawała równie jak przywołana na jej obronę,
powikłana w sprzecznościach „filozofia“
Huxleya. W artykułach o humanizmie zazna-
czyłem to dość wyraźnie i mam nadzieję, na
przyszłość okazji też nie zbraknie. — Poeta
Jerzy Zagórski podjął się obrony tej książki
w imię szczerości, w imię poezji, która zawsze
była i będzie z natury swej antykonwencjonal-
na, a w najlepszych ambicjach (choć — o
ironjo! — dopiero wtedy!) również — anty-
magiczna. Powie ktoś, że tu wraz z kapielą
wylewa się dziecko? — Moi drodzy, a zwa-
żajcie Stała Czytelniczko, która listami tak bom-
bardowała swego czasu redakcję za wiersze
Peipera — t. zw. „światoburstwo“ — zawsze było
przywilejem poetów, ich kołyską, ich „łączkę
treningową“.

Józef Maśliński.

W najbliższych numerach „Kolumny Literac-
kiej“ artykuły: — o sytuacji pisarzy sowiec-
kich; — o przekładach z liryki rosyjskiej; —
o Pawle Walery i in.

Poczwórny nr. jubileuszowy (z okazji setnej
„Kolumny“) ukaże się w początku przyszłego
miesiąca.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOWA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOSCI — naukowe — bele-
trystyka KLASYCZNA i lektura szkolna
oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

„Przedewszystkiem powinniśmy zwalczać
ideę magji, gdziekolwiek ona ukazuje się i
w jakimkolwiek obrządku, czy zwyczaju
może się ujawnić“.

JULIAN HUXLEY „Co śmiem myśleć“
rozdział „Nauka a natura ludzka“.

„Każde dziecko należy czegoś nauczyć o
nauce“ (Tamże).

1.

Jeszcze przyjąć ciągłość ewolucyjną przyrody
i ciągłość historyczną kultury ludzkiej, a na-
stępnie porównać z sobą i zestawić je, można
dość do pewnych poniżających wniosków. Czo-
wiek — ten mały wszechświat — odbija w so-
bie nieubłagane echa — większych systemów
istnienia w skład których wchodzi jako element.

W każdej chwili przeżywa w sobie i odczu-
wa (a przynajmniej może przeżyć i odczuć) ca-
ły ogromny gwiazdzisty kosmos z układami po-
za galaktycznymi, miliardami lat światła i Bo-
giem; przeżywa i odczuwa partykularne dzie-
je układu słonecznego, z planetą ziemię i kraja-
mi, które przemierzył; przeżywa i odczuwa
wreszcie w każdej chwili mniej, lub bardziej
wyraźnie i świadomie dzieje gatunku i szczerpu,
którego jest składnikiem. Na tem polega religij-
ne poczucie całości istnienia i ono wystarcza
w zupełności dla mistycznej równowagi ducha.

Umyslnie przywołałem na pomoc taki właś-
nie szereg pojęć — bo zamierzam bronić książ-
ki, która popadła w konflikt z przedstawicielem
KULTU. Kult jest rzutem poczucia religijnego
na płaszczyznę cywilizacji, nie jest religią,
a tylko jej odbiciem, wynikiem, jest zjawiskiem
kultury. Kultura w OBECNEM WYDANIU jest
(co może mi się uda w paru przykładach za-
demonstrować, a co chwilowo podaję jako czy-
ste założenie) kolekcją różnych magiczności. Z
tej przedewszystkiem przyczyny jest ona (kul-
tura), a za nią i kult zjawiskiem najmniej-
wartem obrony, a natomiast podległym krytyce
poznawczej, epulsjom artystycznym, moralnym,
wreszcie biologicznemu zniszczeniu.

2.

Wysiłki nowych humanistów w rodzaju Jul-
jana Huxleya, pozytywne wysiłki pogodzenia
krytyki naukowej i filozofii z najwyższym sen-
sem istnienia, piękne zresztą w swych ogólnych
zarysach *) są zupełnie bezbronne wobec kon-
kretnych fałszów cywilizacji. Rzecz w tem, że
cała nasza kultura jest tak przerosła różnymi
wobótkami magicznymi, że nie da się jej chyba
ocalić, gdy zaczniemy z niej wypłenić magię.
Magia jest nie tylko sumą sztucznych wysiłków
i nie tylko tak się ma do mistycyzmu jak hi-
stonja błędów ludzkich do obrazu porządku
wiecznego, — jest ona także pasywnym — pa-
sorytym na nawpół świadomym składniku świa-
ta — umyśle ludzkim. Pasorzyty są tak potęż-
ne i tak ogarnęły kulturę (ten siennik na któ-
rym sobie ściszemy), że nie da się ich już po-
wylawiać oddzielnie, ani wytrzebić żadnym fi-
tem czy iperytem. Trzeba byłoby chyba spalić
siennik. Być może nie tylko z pasażerami nie
prawymi, ale także z jej właścicielem prywat-
nym — gatunkiem ludzkim.

Taka „wesoła“ perspektywa wzbudza zrozu-
miały odruch u tych wszystkich którzy są zwi-
żani uczuciowo czy interesownie z siennikiem.

3.

Krzykliwy rozgłos, jaki towarzyszył „Zmo-
rom“ zniechęcał mnie dotychczas do zapoznania
się z ich zawartością.

Przypadkowo dostały mi się do rąk w cza-
sie obecnego lata kiedy do mych obowiązków
życiowych należało odnowienie obserwacji nad
młodzieżą w wieku, opisywanym w „Zmorach“
i zostałem zupełnie oczarowany książką.

Nie z powodu jej formy w ciśniejszym, czy
w szerszym znaczeniu. Proza tej książki wiele

*) „Je jedynym źródłem wartości, jakie
znamy, jest stosunek pomiędzy duchem a ma-
terją, który nazywamy życiem ludzkim, po-
nieważ on tworzy nie tylko miernik wartości,
lecz również doznania, przedmioty i idee o naj-
wyższej konkretnej wartości i że życie jako
całość jest bardziej ważne, niż jego część lub
wytwór; i że błędem jest dawać bezwzględna
przewagę jakimukolwiek systemowi idei lub
postępowania, albo którejkolwiek ze stron ży-
cia, ponieważ życie mimo swojej złożoności
jest w istocie jednym“.

może pozostawiać do życzenia. Jest może zbyt
łatwa i za mało rasowa. Porównania, jakie się
cisną — do „Przygód dzielnego wojaka Szwej-
ka“ a Jarosława Haszka i „Wspólnego pokoju“
Uniłowskiego (niestety!) nie wypadają na ko-
rzyść Zegadłowicza jako prozatora. Również for-
ma przeżyć pozytywnych autora nie jest przeko-
nywującą bezwzględnie. — Książka jest napisa-
na W OBRONIE POEZJI. Ale ta poezja jest
dziedzicznie obciążona Młodą Polską — chwi-
lami jedynie wzrusza. Prawie tak jak „Dusza
na Paradyżu“ Kornela Makuszyńskiego.

Alc treść, prawdy psychologiczne, anegdota,
obserwacje są tak kapitalne, a postawa porty
jest tak prosta i jasna — że należy tylko mar-
wić się, iż koniunktura czytelnicza zniechęca
niektórych poetów do pisania wielkich poema-
tów (powiedzmy Byronowską okławą, czy ter-
cyną Dantejską), a każe podsywać się pod
prozę.

Żeby nie być gołosłownym, przykład. Ucz-
niacy spotykają w lesie parobka, który przed
nimi chełpi się, że przydybał dziewczynę na
klusownictwie jagód w lesie, „...zatem se ją faj-
nacko podpupey“. Chłopcy nie mogą rozwiązać
zagadnienia co znaczy ten wyraz. Wszyscy zna-
my natręctwo pamięci. I tu znajduje ono w
końcu swój upływ. Wieczorem przeglądali ilu-
stracje, czy też symulowali odrabianie lekcji;
jeden „przynuczał sobie machinalnie prosciutką
melodyjką krakowską...“ — Małec nie może się
powstrzymać, by pod melodię krakowiaka nie
podłożyć — mechanicznie i niefrasobliwie —
tego zasłyszanego słowa o niewyjaśnionej treś-
ci. Kilkakrotnie próby opanowania się spełniają
na niczem i piosenka przebija się zwycięsko. U-
słyszeli starsi...

Otoż cała ta historia jest rozwleczona na
przeźrzeni 2-u rozdziałów (10 stron) znakomita
w założeniu — jest źle przyrządzona w prozie.
Natomiast, o dźwię, w spisie rozdziałów odzy-
skuje swą kapitalnością:

Rozdział siódmy: ...poznajemy Józka Na-
lepe; tajemnicze słowo i jego znaczenie
właściwe.

Rozdział ósmy: o ilustracjach i ich objaś-
nieniu; ze znanych elementów rodzi się no-
wa śpiewka. — Treść jej budzi zastrzeżenia
u starszej generacji. Sądna godzina.

W „Spisie treści“ został uchwycony praw-
dziwie poetycki skrót rzeczy źle wykonanej
prozą!

4.

Dlaczego książka wzbudziła taki wrogi
odgłos? Czyżby ta wrogosć była uzasadniona
słownictwem, realizmem, niewątpliwie trywiał-
nościami, czy pro-husyckimi odruchami ata-
wistycznymi. Nie. Ale książka jest głęboko mo-
ralna, antyhierarchiczna. A główny jej cios
jest wymierzony w określoną MAGJĘ. W mag-
ję nauczania. Nie trzeba być aż przeczulonym
obserwatorem, żeby dojść do wniosku, że wo-
gół kształcenie jednego pokolenia według wi-
dzimieś poprzedniego musi graniczyć z patolog-
ją, a konkretne formy jakie ono przybiera, by-
wają zupełnie psychiatryczne:

Sen ucznia (w gorączce!):

— Sre—brem—pi—sa—ny — powiedz
nam, ile jest oblikaływawo razy blikedo-
nastypało —? — mów — przedko mów —
raz! — dwa — i — trzy!!!

— hu — hu — hu — nie nie umi, nie
nie umi — dureń, du—reń! — dwója —
basta — jeszcze jeszcze raz: — w którym
roku Nataulikaryfodas zbawił Utimityha-
latanie przez zabicie i poćwiartowanie Mu-
tafikitusa —? —

— zbawił — zabił — poćwiartował —
zabił — zbawił — poćwiartował —

Oddech nauczycieli był zimny i wilgot-
ny jak dżdżysty dzień listopadowy — od
pustyni zaś, od dna jej głębokiego dał
skwar straszliwy jak z hutniczego pieca —

Marzył i potem się zalewał równocześnie
uczniaczek nikły —

A oni snów swoje: — hu — hu — hu —
dwója — basta — dureń — osioł — i po-
łączyli swe palce końcami nad chłopcem,
przez co utworzyło się ostrosłupowe nad
nim sklepienie, — spod którego nie było
już wyjścia — koniec!

Jawa ucznia:

A już wypracowania pisemne! — obraz-
nedy i rozpacz — zarazem dokument
zamieszki i urazu nerwowego — dokument
medyczno-archiwalny! — Błąd na błędzie
— Więc: muwić, strzekać, fhut rzaba, rzol-

nież, hałopa, cholt, — dzielenie wyrazów:
tęd—y, sz—koła, mies—zka; i to jeszcze
franka — ale te zdania, te zdania bez pod-
miotów, orzeczeń — oczywiście nonsensy,
polegające n. p. na dawaniu słowom końcó-
wek słowa następnego: pojechlasu (pojechali
do lasu) wiosnaty na kwitce (włosną kwia-
ty kwitną na łące), to mojąka (to moja
książka) i t. d. Straszne rzeczy! Potworne
popreści.

Tak tedy na każdej godzinie miał profesor
Robiński prawo śpiewać (z lwowska); —
ta ty Srebrempisany głupi jesteś jak but
z lewej nogi — ta ty idjota jesteś — ta
poco ty uczysz się —? — ty idź zaraz na
szewca — ta i tak z ciebie nie będzie nie —
ta ty nie zero — ty dwa zera —

Oczywiście na wszystkich innych lekcjach
mały Mikołaj pisał najzupełniej poprawnie.

5.

Książka Zegadłowicza jest nie tylko głęboko
MORALNA, jest ona także MORALIZATORSKA
(w dobrym znaczeniu tego terminu). W tem
znaczeniu jest może mniej czysta artystycznie,
ale za to publicystycznie dojrzalsza od „Wspól-
nego pokoju“ Uniłowskiego, z którym tworzy
wspólny blok dokumentarny. Uniłowski nie jest
moralizatorski — bo ukazuje nam tylko ohydę
pewnego bytowania, a wnioski zostawia wspania-
łomyślnie czytelnikowi. Czytelnik sam ma sobie
dośpiewać to na co go stać: czy, że życie mło-
dzieży literackiej w Warszawie w latach 20-ych,
30-tych XX w. było ohydne, czy że wogóle
ludzkość jest zgniła, czy że warunki materiał-
ne są demoralizujące.

Zegadłowicz natomiast dalej prowadzi za
rękę czytelnika, dalej, poza szranki czysto-
artystyczne. Powiada: to wszystko nazywam zmo-
rami, co przeżywał chłopiec w wieku szkolnym
w zaborze austriackim tuż przed wojną. Ana-
logiczne rzeczy przeżywają chłopcy obecnie i
chyba zawsze przeżywali. Wpływ złej szkoły i
złego domu jest zgubny. Istnienie dobrej szkoły
i dobrego domu (ogólnie rzecz biorąc) jest pro-
blematyczne. Jedyną bronią młodego człowieka
w walce z ohydą jest mądrość i poezja.

6.

Co jest najmiłsze u Zegadłowicza, to prze-
pojenie całego tomu krucjatowskiemu duchem wal-
ki z magją wychowania i nauczania, walki o
poezję. O poezję wogóle, jako taką. Niech nas
nie myli i nie drażni jej młodopolskie wydanie.
Historja młodych lat Mikołaja Srebrempisanego
na swoje miejsce określone w przestrzeni i cza-
sie. Sama już wierność kronikarska skazała na
przybranie jej w liście i ornamenty dziś zdewa-
huowane (często jakże niesłusznie). Pod temi
ornamentami trwa jednak, tli, huczy i płonie
jej niszczący ogień, który ma tyle wspólnego z
ciągłością ewolucyjną przyrody, a trwa w od-
wiecznej antynomji z ciągłością historyczną kul-
tury ludzkiej.

Jerzy Zagórski.



Rzecz była o magji, więc powiedzmy, że
straszna jest magja t. zw. „opinji publicznej“.
— „Zmory“ zostały ukamieniowane na ślepo,
a powszechne (dopóki zaoczne) placet na ten
wérdykt jest rzeczą zawstydzającą. Nikt
trzeźwy nie potrafi tego uznać ani wyrozumieć.

Co ubodło w tej książce? Czyżby realja
słownikowe? — Moi drodzy, za to można wy-
lecieć za drzwi, ale nikt jeszcze nie wyleciał
za to z literatury. Ani Rabelais ze swemi pan-
tagruelizmami, ani Villon, ani nasz z podręcz-
ników literatury zacytowany Waław Potocki i tyłu
innych, o których specjalnie (tylko kopografjal)
wydanie molestował właśnie w „Pionie“ zacyt
Stanisław Wasylewski...

Więc może chodzi o „paszkwil“ obyczaj-
ny? — Nie drodzy, więcej tu krzyku niż racji.
„Zmory“ paszkwilem nie są, chyba, że za
paszkwil uważać również i panią Dulską Za-
polskiej i trylogję K. H. Roztworowskiego
i t. d. i dalej. Trzeba mieć jakieś przecie kry-
terja. Ale u nas każdy jubel jest równie ha-
łaśliwy jak przypadkowy.

Więc może wreszcie o „światopogląd“, o
„filozofję“ poszło? — Że można dyskutować
nad tamtymi rzeczami „literacko“, ale Zegad-
łowicz

Tabela loterii

Z DNIA 18 WRZEŚNIA

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nry: 10619 50644 94502 112372
5.000 zł na nry: 10835 72928 83187 139410
2.000 zł na nry: 30284 48093 68551 71964
1.000 zł na nry: 10619 50644 94502 112372
500 zł na nry: 30137 34359 37929 41077
200 zł na nry: 57162 58256 62741 70272 73146
100 zł na nry: 92680 95747 98577 99770 113045
50 zł na nry: 11625 11842 13153 13636 13959
25 zł na nry: 14700 150615 153693 165661 169766
134666

Wygrane po 200 zł.

51 163 232 33 44 50 303 803 997 1017
356 462 74 88 548 70 614 25 77 798 847
62 2005 69 185 200 69 704 902 38 3043
152 66 246 328 534 664 726 909 94 4141
57 59 71 228 407 70 544 58 71 624 5247
322 43 487 591 733 935 78 6221 357 645
792 825 72030 398 490 672 705 8188 231
29 694 812 54 901 98 201 19 23 54 604
9 544 62 91 602 9 996

10013 581 86 640 46 98 736 44 805 16
45 963 11078 188 312 27 81 703 24 514 665
789 71 818 12005 12 78 186 299 323 28 40
671 736 69 814 947 13021 32 109 46 243
266 509 635 753 78 857 94 14119 58 412
525 600 806 15383 660 92 701 67 825 16038
138 383 615 27 705 43 846 963 84 97 17088
712 64 245 567 73 611 845 937 77 18016 428
70 95 535 886 920 36 19077 111 740 75
20039 247 64 338 482 581 609 824 925
58 21156 63 570 708 804 908 15 43 46 81
22115 222 490 509 50 911 68 23042 46 118
43 265 69 70 374 603 71 913 24153 216 714
42 866 989 25007 58 67 169 80 269 368 409
617 78 890 26014 84 93 321 30 418 941
27017 140 218 967 28501 47 620 99 710
38 29202 66 330 50 99 418 508 71 706 817
41 903 58 97

30384 403 529 637 59 31193 353 70 532
4532 839 32063 160 201 17 41 76 391 95
403 54 706 990 33110 54 517 91 683 772
3997 34035 419 503 652 707 951 59 3 35307
4 79 436 610 54 711 82 90 99 843 98 928
36067 339 50 56 654 708 29 937 42 37171
80 474 77 843 69 89 915
38032 99 109 20 201 453 73 5 939 39042
99 120 47 239 438 52 511 600 40 64 740
126 36 42

40127 366 518 87 729 833 41147 251 458 550
40 718 55 87 96 861 565 42003 279 355 81 477
527 55 844 910 88 43025 80 138 62 97 205 65
499 506 659 842 932 44093 114 86 408 308 32
767 83 45037 145 56 64 725 33 46 46032 264 307
561 613 707 71 832 47024 116 87 301 555 664
3879 48054 113 440 822 84 49029 43 128 72 83
276 524 746 49 887 959 60
50033 46 153 82 2202 634 38 721 90 5104 215
72 450 69 835 81 52102 214 416 17 26 57 714
319 54 53303 497 600 40 834 932 54033 130 225
93 643 77 57024 151 212 409 644 65 798 58011
414 524 52 634 74 858 77 59074 632 713
60546 676 908 61016 32 68 278 446 80 531 31
77 780 991 913 96 62019 205 302 406 60 82 558
453 78 707 44 878 938 78 63029 136 340 551 787
851 940 64034 155 241 638 52 72 853 65046 282
460 558 92 669 761 93 824 66065 185 332 423
97 644 63 670 67088 265 304 20 76 496 747 828
488 946 48 60 68233 442 552 87 667 716 840 58
981 69045 91 116 39 220 303 81 425 531 45 98
467 985

70083 284 649 738 815 71082 153 213 384 401
750 81 825 907 72478 877 906 42 73017 70 89
98 530 60 755 808 74255 86 713 75054 239 407
587 632 816 943 67
76029 272 321 56 426 48 83 670 976
77010 113 208 460 41 571 95 957 78087 121
92 402 544 87 712 883 90 906 79096 155 66
75 223 77 344 96 635 817 22 52 79 995
80047 664 947 81029 260 393 783 829 41
99 82041 154 240 380 469 82 529 698 739
90 83135 290 429 34 629 878 83 84038 438
679 98 883 85055 90 383 443 599 710 966
86019 57 92 106 234 38 356 413 32 37 511
43 643 707 864 965 87355 490 517 703 815
514 17 88070 88 582 608 729 909 89110 64
75 84 302 529 30 793 865 959
90242 57 88 359 444 503 951 91084 87
157 373 85 558 95 633 978 92067 271 373
403 89 898 965 93218 46 96 818 629 851
60 81 940 60 94080 630 713 18 27 950 95130
379 534 632 705 825 56 977 80 96206 379
451 554 82 90 99 710 808 26 35 944 97062
240 388 405 532 52 657 64 754 63 800
88023 58 162 93 215 44 51 245 814 235

10139 359 522 85 738 911 66 11063 99
104 79 505 621 952 12035 87 241 66 761
13074 244 781 855 911 80 14138 43 218 65
308 999 15219 341 708 943 16555 633 40
92 765 914 17028 426 644 751 821 18026
733 893 99 327 19009 105 96 390 739 61
836 72
20335 96 579 708 21505 888 980 22363
86 609 23112 76 84 431 522 763 931 40 54
24317 73 867 25403 523 685 850 26133 366
97 454 687 977 27143 89 560 800 28541
62 847 68 70 29152 472 720 94 800 80
30313 430 899 31377 618 732 44 958
32015 33299 923 34544 741 35093 303 495
368 403 615 788 38487 646 996 39766
378 403 615 788 38487 646 996 39766
40170 98 207 304 475 537 722 85 820
43 41113 20 764 818 42517 43561 36 690
765 44008 108 425 88 577 81 609 45326 99
513 750 72 876 46644 50 721 91 47007 229
41 372 42 946 75 48903 52 49045 333
591

50802 51481 94 566 882 32261 350 482
501 48 615 53220 37 395 466 533 94
723 97 85 54505 652 55150 259 494 508
640 56154 659 57225 330 64 80 866 58740
806 59106 454 64 650
60076 621 38 635 61021 148 78 229 88
410 34 625 65 62003 296 799 63436 705 90
64434 662 828 973 65538 65 989 66648
980 67686 820 968 73 68135 85 839 69172
264 659

70031 34 91 451 85 71002 540 62 690
96 72549 659 73052 155 812 904 74074 110
239 89 485 825 75306 71 405 503 22 621
82 993 76414 77117 582 653 73 78074 305
556 621 847 989 79382 466 806 981
80041 107 451 587 81062 110 348 89 408
511 846 94 83069 414 938 84269 86 337
472 765 835 85407 62 669 82 86578 733
38 98 87057 129 211 12 372 81 82 847
75 88005 239 355 77 743 98 836 89038 384
97 597

90005 6 56 305 53 653 709 91193 241
78 92001 329 784 983 93160 86 971 94203
789 853 95066 336 96274 585 741 97038
412 644 870 98281 310 66 431 99165 613
100070 136 42 84 270 695 949 101008 63
560 766 102588 614 103195 940 571 683
722 33 104060 194 247 94 436 546 78 627
979 105227 719 878 106271 791 839 107000
43 485 907 108020 141 46 235 426 559 914
109078 279 97 455 539 741 841 58
110448 58 778 111827 112291 352 432 557
620 759 113066 696

114263 322 521 636 755 870 115485 519
90 788 97 984 116066 298 794 858 117100
482 683 896 932 118681 92 119390 689 713
120077 203 516 787 978 12259 307 48 526
97 620 37 854 948 122490 552 724 73 878
123124 211 337 481 519 846 124356 422 525
683 774 125286 530 634 93 126050 172 361
554 841 73 962 127163 276 417 580 674
128299 528 694 772 128933 995
130751 131445 63 846 940 132126 32 892
979 133108 292 509 23 35 634 808 73 88 981
134447 662 958 135413 52 744 70 832 136028
1523 277 719 8 4 137230 961 138141 523 642
829 139122 78 95 388
140202 595 651 748 56 861 141284 538 637
957 85 142205 432 143317 28 580 96 642
863 80 87 964 144117 292 734 145277 427
58 698 795 146395 147111 70 369 543 871
148175 149094 386 424 31 600 761
150059 142 551 616 20 870 97 151050 164
152044 174 310 718 98 969 78 153105 398
595 154312 433 703 31 155400 500 753 859
975 157361 442 534 157057 241 378 589 841
917 158108 800 572 922 159570
160 169 79 298 409 69 730 852 962 161117
370 495 162128 723 163111 122 356 796 824
164212 333 723 860 911 41 165781 912
1.6112 50 98 433 167229 53 608 168017 30
327 76 597 677 778 994 169452 612 822 30
934

170106 69 318 65 638 171188 227 380 435
632 172891 173385 65 174088 570 773 979
175154 714 176307 402 803 921 177116 99
350 423 558 80 178221 32 418 543 696 895
179142 85 202 330 729 906 58
180280 417 825 965 187888 877 977 182471
519 920 183451 518 681 184113 696 937
85192 484 569 730 839 58 938 186338 77
460 512 55 737 97 187243 80 309 56 58 422
34 94 560 198155 258 425 585 736 189006
179 204 91 498 514 26 190140 253 415
191023 80 100 899 192085 506 193188 502
52 194061 383

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stata dzienna wygrana zł. 25.000 padła na nr. 7191.
Zł. 20.000 na nr. 51431.
Zł. 10.000 na nry: 132731 170652.
Po zł. 5.000 na nry: 1628 26768 62613
74890 108458.
Po zł. 2.000 na nry: 8583 17452 41319
61466 69514 77722 88418 103829 106800
118527 121908 122941 126354 141023
172335 178017 179916 179662

Wygrane po 200 zł.

127 735 45 816 61 1118 210 607 62 961
2493 3033 80 182 676 887 938 4105 257 528
607 818 5179 99 594 6707 78 7197 407 67
8333 553 623 787 9048 594 657 917
10165 204 329 647 11286 356 471 73 993
12692 835 75 13115 260 515 605 824 14610
908 52 15192 440 731 968 16077 211 368
646 983 17010 689 18251 338 533 625 800
31 19047 351 412 523 823
20122 27 350 444 782 12163 589 609 729
94 22022 396 23079 80 90 180 424 623 738
43 960 68 24140 329 38 25028 796 26178 668
782 27270 556 651 925 57 28249 685 29860
30012 18 174 77 531 729 31058 528 32182
296 407 39 52 510 627 856 33553 84 893 940
34038 567 798 877 973 35295 36183 599 613
949 70 37027 130 492 91 836 80 926 38450
39125 325 503 36 95 821
40008 142 35 39 707 8 828 41172 220 83
685 815 995 42455 818 43425 609 722 813
52 489 651 138 408 45055 231 64 331 426 642
67 47236 895 48339 746 803 949 49101 829
50010 274 633 921 51344 59 71 560 762
80 52264 424 90 523 739 53606 32 54157
215 87 417 551 72 681 767 55556 651 818
57582 739 825 58051 356 87 622 898 933
59376 414 821 56 924
60001 58 146 92 312 46 53 512 907 61245
60 366 461 509 55 62723 843 62 79 83 63357
453 635 739 920 64041 50 77 754 65127
66031 669 711 929 67010 639 700 27 952
68302 57 556 69077 82 588
70128 286 342 600 86 993 71075 292 72022
98 402 517 40 870 926 39 67 73498 647 815
74007 189 212 349 75063 340 73 431 538 52
76070 420 70 710 49 681 92 963 77576 826
989 78214 410 529 76 79452 623
80347 414 747 81284 501 30 652 82183
382 414 81 669 83087 265 650 84036 80 214
400 32 85038 303 851 86290 921 87016 346
544 89 856 907 20 31 51 88225 258 588
602 49 711 78 682 89094 216 301 451 824
90326 514 994 91007 22 153 55 58 634
92004 41 238 355 93238 75 502 789 907
94018 19 95164 280 600 843 82 955 96513
649 785 97042 85 93 121 941 98208 411 955
99149 72 240 412 21 50 547 68
100085 135 479 594 786 94 813 970 99
101238 52 308 429 650 701 102009 162 221
580 697 960 103024 30 526 604 723 104115
203 847 105440 599 616 847 63 106139 41
68 91 211 307 550 107034 537 772 108298
331 438 999 109325 490 627 30 766 833 82
110080 116 974 111106 281 660 890 112082
261 346 423 503 113141 545 637 904 66
114485 740 115505 26 933 116071 325 407
900 117700 30 928 118181 568 664 119086
334 490 500 4 851 67 912 55
120153 416 60 694 121088 134 629 788
821 122367 69 505 87 812 123033 181 387
743 958 124081 560 827 125168 314 501 743
126484 85 822 127039 44 62 66 68 215 804
51 978 128236 349 596 682 129274 473 576
854

130069 325 49 402 634 53 774 131153 453
68 600 63 132459 901 133 215 31 134582 770
135033 129 24 25 61 201 52 56 363 136124
430 539 744 77 953 61 62 137011 18 85 280
516 740 997 138020 302 479 90 753 90 880
139399 567 760 846 946
140097 275 886 141027 851 949 142099
123 464 574 729 143341 144055 155 439 595
792 894 145302 95 480 853 967 74 146326
458 747 822 149078 95 570 622 809
150087 100 76 151051 183 362 808 979
152620 826 153321 154032 699 762 934
155022 771 915 156280 346 706 947 157334
54 158307 85 704 80 851 52 159079 88 486
624 45 852
160230 431 59 657 181021 147 445 84 795
621 162706 812 17 814 163605 793 164128
165985 469 535 700 38 8886 983 166494
505 167039 539 752 168050 355 491 576 90
779 960 169524 842
170557 912 171105 256 383 93 483 538 60
665 804 986 172137 600 720 805 52 173225
52 624 897 174514 786 888 945 91 175265
524 899 933 176148 724 177102 20 49 276
321 178719 876 977 179012 67 412 83 537
82 703

180044 145 286 512 95 734 842 181187
320 884 182224 440 65 872 938 81 183012
75 90 148 214 507 52 636 65 715 57 840
184 112 260 518 796 809 185070 295 421 88
596 186451 895 187013 134 546 667 80
188 109 395 547 67 709 942 47 189 002 79
606 89 833
190133 204 383 705 956 191477 707 951
192328 561 81 888 193009 235 636 842
24940 149



Nienotowany sukces!

Najpotężniejsze
arcydzieło
w historii
kinematogr.

BOUNTY

Wielka obsada w największym filmie sezonu. W roli głównej wielokrotnie odznacz. złotymi medalami
Charles LAUGHTON oraz ulub. **Clark GABLE** i **Franchot TONE**
Koszt realizacji 2.000.000 dolarów. Dwa lata pracy. Udział 5000 statystów. Niespotyk. rozmach wystawy
Piękny nadprogram. **Dziś początek o godz. 12-ej.**

KRONIKA

Niedziela
20
Wrzesień

Dziś: Eustachego B. M.
Jutro: Mateusza Ap. Ew.

Wschód słońca — godz. 5 m. 01
Zachód słońca — godz. 5 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 19.IX 1935 r.

Cisnienie 770.
Temperatura średnia +14.
Temperatura najwyższa +20.
Temperatura najniższa +5.
Opady —
Wiatry: południowe.
Tendencja barometryczna zniżkowa.
Uwagi: chmurno.

DYŻURY APTEK.

1) Sokołowskiego — Tyzenhauzowska, 2)
Mańkowska — róg Piłsudskiego i Nowogródz-
kiej, 3) Jundzilla — Mickiewicza 33, 4) Narbuta
— św. Jańska, 5) Turgieła i przedmiejskich —
Niemiecka 15.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu GEORGES'a: Reżnikowicz Leon,
przemysł. z Grodna; gen. Żeligowski Lucjan z
Turgieł; Jankowski Kazimierz z Warszawy
Starczewski Walery z Warszawy; Szpotkański

Tadeusz z Warszawy; Babirecki Franciszek z
Krakowa; inż. Goldberg Daniel z Warszawy;
adw. Zienkiewicz Ziemisław z Warszawy; Teo-
dorowicz Michał z maj. Wianuza; Wąrowski
Wacław z Tomaszowa; Pjechocki Kazimierz, ku-
piec z Poznania; minister Rantakari Karol z
Finlandji.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

OSOBISTE

— Konsulowie z Waszyngtonu i Beyruth w
Wilnie. Wczoraj bawił w Wilnie p. Walery
Starczewski, wicekonsul Generalnego Konsula-
tu Polskiego w Nowym Yorku, przeniesiony na
placówkę do Waszyngtonu. P. Starczewski przy-
był do Wilna w celu zapoznania się z możliwo-
ściami eksportowymi wileńskiego okręgu gospo-
darczego w związku z przewidywanym wzmoże-
niem tych stosunków.

17 października ma odwiedzić Wilno p. Gro-
er, konsul polski w Beyruth z Wielkiego Liba-
nu w Syrii, w celu zbadania możliwości wzmo-
żenia handlowego obrotu ziem wschodnich Rze-
czypospolitej z Bliskim Wschodem.

SPRAWY SZKOLNE

— PRZYSPIESZONE TEMPO EGZAMINÓW
MATURALNYCH. Jak już donosiliśmy, odbywa-

ją się obecnie egzamina maturalne dla ekster-
nistów. Wobec wielkiego napływu kandydatów
zostały utworzone dwie komisje egzaminacyjne:
pierwsza pod przewodnictwem dyr. Zerebeckie-
go w lokalu gimn. A. Mickiewicza, druga —
dyr. Bohdanowiczówny w lokalu gimn. A. Czar-
toryskiego. Egzamina piśmienne zostały już w
piątek zakończone i jutro rozpoczyna się egza-
mina ustne.

— LICEUM HANDLOWE WIECZORNE
DLA DOROSŁYCH. Warunki przyjęcia 6 klas
gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do
dnia 1 października rb. przyjmuje Sekretariat
Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w
Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godz.
ny 13 do 15 i od 17 — 19.

— SCHELEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4.
m. 12, II piętro. Zapisy na kursa angielskie,
francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria co-
dziennie od 11—13 i od 6—8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcz-
nie. Urzędnicy Państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI
SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studen-
ci, składający egzamina CELUJĄCO.

— Towarzystwo Kursów Technicznych w
Wilnie, uruchomi w roku 1936—37 następujące
kursy zawodowe: drogowe, medjoracyjno-mjer-
nicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i ty-
nów szlachejnych, żeńskie techniczno-kreślars-
kie, radiotechniczne, samochodowe. Kursy ma-
ją na celu danie fachu słuchaczom. Informa-
cyj udziela kancelaria w godz. 17—19, Wilno,
Holenderska 12 — gmach Państwowej Szkoły
Technicznej.

Z POCZTY.

— Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów inż.
M. Nowicki wyjechał z Wilna w sprawach służ-
bowych, powierzając kierownictwo dyrekcji
naczelnikowi wydziału mgr. A. Czaykowskiemu.

ROŻNE.

— WANDA TEYN otwiera wkrótce szkołę
rytmiki, gimnastyki tanecznej i tańca artystycz-

nego. W programie szkoły, poza kompletami
dla dzieci i dorosłych, przygotowanie kandyda-
tek do tańca scenicznego.

Kierownictwu udało się pozyskać p. Ziętę
Buczyńską, znakomitą tancerkę polską, laureat-
kę konkursu wiedeńskiego i olimpijskiego, na-
szereg lekcji pokazowych, które rozpoczną się
wkrótce.

Informacje i zapisy od środy, Wileńska 10 f
Zakretowa 30-b.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dzisiaj, w niedzielę popołudniu (g. 4.15) po-
cenach propagandowych, dane będzie wznowie-
nie granej z wielkim sukcesem w sezonie letnim
nastrojowej i emocjonującej sztuki genialnego
dramaturga Henryka Ibsena „UPIORY”.

Wieczorem (o godzinie 8.15) powtórzenie ar-
cywosolej, pełnej pogody i sentymentu, znako-
mitych komedji F. Gandery „O PIĘĆ MINUT ZA
POŹNO” („Góra serca”).

W czwartek dana będzie ostatnia premiera
przed inauguracją nowego sezonu. Będzie nią
znakomita komedia „STARE WINO”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś o godzinie 8.15 powtórzenie wczorajszej
premier melodyjnej operetki „TERESINA”.

Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godzinie
4 pp. dana będzie nowość repertuaru teatru
„Lutnia” — „TERESINA”.

Balet Parnella w Lutni. Niebywałą sensacją
artystyczną będą trzy występy (wtorek 22, śro-
da 23 i czwartek 24 bm.) zwycięzców Olimpiady
w Berlinie — słynnego baletu Parnella.

TEATR „NOWOŚCI”.

Dziś, niedziela 29 września ostatni dzień pro-
gramu rewjowego p. t. „Karuzela śmiechu”.

Dziś trzy przedstawienia o godzinie 4-ej
6.30 i 9.15.

Dla ograniczonej ilości inteligentnych i
PRACOWITYCH.

Panów i Pań

w wieku 25—40 lat, nadarza się sposobność teo-
retycznego i praktycznego zapoznania się z
nowowprowadzonymi działami popularnych u-
bezpieczeń. Wybrani otrzymywać będą podczas
przeszkolenia wynagrodzenie. Zgłoszenia osobi-
ście w poniedziałek i wtorek w godzinach 9—14.
Assicurazioni Generali, Mickiewicza 19.

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza nieogran-
czony przetarg ofertowy na dostawę następują-
cych materiałów do szpitali miejskich, a miano-
wicie:

4060 mtr. surówki „Ettington” N. E. S. 8/4
400 mtr. „Piłtno wiejskie” — Szejblera i
Grochmana,

450 mtr. płótna lnianego, ręcznikowego,
390 mtr. płótna na chaloły (w paski) „Ka-
det” — Szlossera,

770 mtr. baji „Sybir” — Szejblera i Grochm.
330 mtr. „Płótna bułgarskiego”,
110 mtr. płótna „Lido” — Szlossera.

200 mtr. drellichu na materace,
50 szt. koców wełnianych.

Oferty wraz z próbkami należy składać w
Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (pokój
nr. 2) do godziny 8.30 dnia 21 września 1936 r.

Otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu
o godzinie 9.30.

Stający do przetargu powinni złożyć kaucję
w wysokości 200 zł.

Zarząd Miejski m. Wilna.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Minist-
rów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu
egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. RP.
nr 62, poz. 580) — 3 Urząd Skarbowy w Wil-
nie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25
września 1936 r. o godz. 10-iej w lokalu sali li-
cytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, celem ure-
gulowania zaległych należności na rzecz Skar-
bu Państwa i innych wierzycieli, odbędzie się
sprzedaż z licytacji urzędzenia „Restauracji Zie-
miańskiej, sp. z o.o.” w Wilnie, pomiędzy in-
nymi: pianina, krzesła, stoły, ołtarz, luster,
kanap, naczynia stołowych i kuchennych, serwet,
firanek, dywanów, dywanów i innych rucho-
mości.

Zajęte ruchomości można oglądać od 21
września od godziny 9.30 do 10-iej w lokalu sali
licytacyjnej.

(—) H. Szutowicz,
Naczelnik Urzędu

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza nieogran-
czony przetarg ofertowy na wydzierżawienie
miejskiego majątku ziemskiego „Kuprianiszkii”.

Plan majątku, jak też warunki przetargowe
są do obejrzenia i otrzymania w Wydziale Gos-
podarczym Zarządu Miejskiego w Wilnie, ul.
Dominikańska Nr. 2 (oficyna).

Oferty w zalakowanych kopertach, z dołącze-
niem kwitu Kasy Miejskiej o wpłaceniu 200 zł.
wadum, należy składać w Wydziale Gospodar-
czym do dnia 26-go września 1936 r. do godziny
10-iej rano.

Zarząd Miejski w Wilnie.

Konkurs

na stanowisko rzadcy (administratora) do mają-
tku państwowego w bliskiej okolicy Wilna w
X stopniu służbowym. Zgłoszenia z dokładnym
curriculum vitae, świadectwem z odbytych prak-
tyk rolnej oraz referencjami wnosić należy do
Państwowego Szpitala Psychiatrycznego w Wil-
nie, ul. Letnia Nr. 5, do dnia 1 października
1936 roku.

Dyrektor

Prof. dr. Maksymilian Rose.

NA SEZON szkolny

wielki wybór obuwia
po cenach dostępnych

W. Zubowicz

Wileńska 23

Modele sweterków
na rok 1937

i modna bielizna
już nadeszły.

W. Nowicki

Wilno, WIELKA 30.

KURSY

króju i szycia

konc. przez MWR. i OP.

S. Stefanowiczówny

Wilno, Wielka 56—3

Krój nowoczesny

LEKCJE

francuskiego, konwer-
sację bardzo niedrogo,
udziela b. nauczyciel,
niedawno przybył z
Legji Cudzoziemskiej

Oferty do redakcji pod
„Francuski”

Wychowawczyni

inteligentna do dwule-
tniego dziecka poszuki-
wana. Wymagane świa-
dectwa, rekomendacje.

Jagiellońska 16—3

Wychowawczyni

potrzebna do dzieci

7 i 9 lat. Konieczna

znalomość z szyciem

Adres w redakcji

Były nauczyciel

szkół powszechnych z

czasów zaborezych, —

58 lat, obarczony rodzi-
ną, bez pracy i naj-
mniejszych środków, u-
prasza o pomoc, bodaj

o obuwie i ciepłą o-
dzież. Łaskawe ofiary

przyjmie Redakcja

Kurjera Wileńskiego

pod b. nauczyciel 58 l.

Szczenięta

„Setery Irlandzkie”
do sprzedania
ul. Jagiellońska 8 22

Działki ziemi

o obszarze 2526 m.,
4456 m. i 3266 m. przy
ul. Senatorskiej i Bys-
rzyckiej, tanio są do
sprzedania. Wiadomość
Antokol, Senatorska 9
m. 1 lub Bank Antokol.

Pianino

firmy zagran. i forte-
pjan firmy „Blüthner”
prawie nowe okazynie
do sprzedania — ulica
B. Bandurskiego 6 — 2

SPRZEDAM

folwark 123 ha, 13 km.
od Wilna. pięknie po-
łożony nad samą Wilją
i szosą. Połocka 9—9

KUPIĘ

okazylnie szafę, stół,
krzesła oraz kredens
kuchenny. Oferty do
admin. pod „Meble”

Solidnym

lokatorom do wynają-
cia mieszkanie 3 pok.
z kuchnią, odremont.
Dowiedzieć się: Św. Ig-
nacego 8, tel. 11-80

MIESZKANIE

7-mie pokojowe, suche,
cieple, ze wszystkimi
wygodami — do wynają-
cia. Dowiedzieć się:
Kalwaryjska 11 m. 7

MIESZKANIE

4-pokojowe, 1-e piętro,
z frontu, ze wszelkimi
wygodami — do wynają-
cia — Tatarska 20

DO WYNAJĘCIA

5 pokoi, 6-ty dla służby
ze wszystkimi nowo-
czesnymi wygodami i
ogrodkiem, bez podat-
ku lokalowego. Zwie-
rzyniec, Witoldowa 23

Dowiedzieć się u wła-
ścicieli m. 2

MIESZKANIE

3-pokojowe, ze wszyst-
kimi wygodami do wy-
najęcia. Krakowska 51.
10-11 uoforaj

Nowa GROM
EXTRA CIENKI
DO SKONAŁY ZNACZNIE ELASTYCZNY TAŃSZY

MIESZKANIE

5 pokoi z wszelkimi
wygodami
do wynajęcia
Zakretowa 7, m. 6
Obejrzyć od g. 2—5

Potrzebny

chłopak do nauki foto-
graficznej od lat 16 do
18 z ukończoną szkołą

Art. Fot. Leonard Sie-
maszko, Wilno, Wielka
44 tel. 633

Niania

potrzebna na wyjazd
do Warszawy do 2-ch
dzieci 4 i 2 lat. Zgłosz.:
W. Pohulanka 7—5
Szapiro

DOMEK

murowany i 2400 sąż.
ziemi — do sprzedania
lub wydzierżawienia na
b. dogodnych warunk.
Dowiedzieć się: ul. Ja-
giellońska 16—9

AKUSZERKA

M. Brzezina

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. J. Jasidackiego 5—16
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i
elektryzacje

ul. Gredzka nr. 27
(Zwierzyniec)

DOKTOR MED.

**J. PIOTROWICZ-
JURCZENKOWA**

Ordynator Szp. Sawicz

Choroby skórne,
weneryczne, kobiece

Wileńska 34, tel. 18-66

Przyjmuje od 5—7 w.

DR. MED.

**ZYGMUNT
KUDREWICZ**

Chor. wenerycz., syfilis,
skórne i moczopłciowe

Zamkowa 15, tel. 19-60

Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow.
od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych

od godz. 12—2 i 4—7 w.

ul. Wileńska 28 m. 3

tel. 2-77.

Kto chce

umieścić dziecko na
mieszkanie z utrzyma-
niem, solidną opieką,
a na żądanie z lekcją
muzyki, niedrogo

niech się zgłosi do
mieszkania nauczyciel-
ki emeryt, ulica Siera-
kowskiego 25—7

DOKTOR

Józef Feldsztejn

Stomatolog

(Choroby jamy ustnej
i zębów). Przyjm. 4—7.

Wileńska 16, tel. 15-30

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe

Wileńska 7, tel. 10-67

wznowił przyjęcia
9—1 i 5—8.

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Wielka 21, tel. 9-21

Przyjm. od 9—1 i 3—6

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne

INFORMATOR

MANUFATURA i SUKNO FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT i S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23. M. MAĆKOWIAK i T. ROMANCZUK Wilno, ul. Wielka 47 „BLAWAT POLSKI“ Wilno, Wielka 28, tel. 15-92 SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 613 CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890 „SUKNOPOL“ Wilno, Wielka 26 (w podw.) Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90 Miejskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOZYCE Wilno, Niemiecka 5 ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY O. ZALKIND Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33 OPAŁ M. DEULL Spadkobiercy Spółka komandytowa Biuro: Jagiellońska 3-8, tel. 811. Składy i własna boczna: Kijowska 8; tel. 999	FUTRA HURTOWY SKŁAD FOK „LA FOURRURE“ Wilno, Wielka 56, tel. 21-84 S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910 J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828 Farbow. futer JAN PAWLAK Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r. GOT. UBRANIA „TANIOPOL“ Wilno, Wielka 15. POLSKI DOM ODZIEŻOWY WŁ. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46 SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95. PERFUMERJA i KOSMETYKA FABRYKA PERFUM. KOSMET. „COSTA“ Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59	GALANTERJA ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15 FR. FRLICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646 „BON-TON“ Wilno, Wielka 21 JAN FRLICZKA ul. Wielka 11 telef. 19-69 MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE „SOPHIR“ Wileńska 15 Sz. i J. BAMDAS Niemiecka 37 KAPELUSZE J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. BLACHA ocynkowana i pomalowana TWO METALURGICZNE B-cia CZERNIAK i S-ka Wilno, Bazylińska 6, tel. 273. L. CHELEM S-cy Wilno, Końska 16, tel. 2-91	ELEKTRO-TECHN. i RADJO D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81 L. KACEW Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02 ESBROCK - RADJO Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06 „ELFA“ HERMAN SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111. BUDOWLANE J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74 CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafłarnia w Jaszunach. „J. IHNATOWICZ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NAPĘDZIA JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 669 ZAKŁ. KRAWIECKIE SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85 SALONY MÓD W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.	KSIĘGARNIE JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 600 „ALFA“ Wilno, Wielka 16 D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-36 „KULTURA“ Wilno, ul. Trocka 3. MAT. PIŚMIENNE WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372 M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625 „ELEONORA“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1 NACZYNNIA T. ODYNEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 i Mickiewicza 6, tel. 424 ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY D/H Br. CHOLEM Kwiatowa 5; tel. 353, 17-94 239	OPTYKA I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84 „OPTYK RUBIN“ Dominikańska 17, tel. 10-58 FRYZJERNIE SALONY DAMSKIE I MĘSKIE „TRIO“ Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77 WARSZAWSKY FRYZJERZY WACŁAW I JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-88 OBUIE I KALOSZE „DELTA“ Wilno, ul. Rudnicka 6. WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 30 L. BORSKI Rudnicka 10 i Niemiecka 22. FOTOGRAFJE „FOTO - STUDIO“ B-cia SZER — ul. Wielka 38. RESTAURACJE „ASTORJA“ Mickiewicza 9.
---	---	--	---	--	---



Kolosalne powodzenie!

Uwaga Rodzice i Dzieci!

Film dla wszystkich!

Początek o godz. 12-ej

PASTEUR

Paul Muni

Świetny nadprogram! Dodatki: Kolorowy, Muzyczny i Aktualja. Upraszamy o przybycie na początki punktualnie: 12—2—4—6—8—10.15

Następny progr.: Film, na który wszyscy czekają

SMOSARSKA-JADZIA

Zabczyński, Znicz, Sielański i in. w najnow. przeboju

Najaktualniejszy film doby obecnej SZTANDAR tytuł. oryg.

BANDERA

ŁUDZIE BEZ JUTRA. — ANNABELLA, JEAN GABIN

JUTRO w kinie **HELIOS**

HELIOS Całe Wilno mówi o

Sylwji SIDNEY

W cieniu samotnej sosny

Reż. Henry Hathaway — twórcy „Bengali”. Film wykon. całkowicie w kolorach naturalnych

Film, o którym długo mówić będą. — Nad program: AKTUALJA. Początek o godz. 4-ej

SWIATOWID Wesoła trójka Ina Benita, E. Bodo i Fertner

JASNIE PAN SZOFER

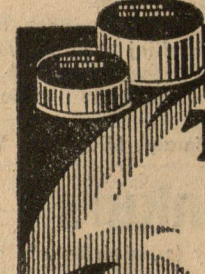
Nad program: ATRAKCJE DZWIĘKOWE

OGNIKO Przebojowa komedia muzyczna

„PIOTRUŚ“

Franciszka GAAL

Nad program: DODATKI DZWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp



KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające RAD (radium) i TOR (thorium)

w/g przep. D-ra A. CURIE,

posiadają niezwykłą moc

upiększania i odmładzania cery

Się SECOR, PARIS

CASINO W KROŹCE

ROBIN HOOD

Nowości (dawn. Rewja z ul. Ostrobramskiej) ul. Ludwisarska 4

Dziś ostatni dzień programu p. t.

Jutro wielka premiera rewjowa p. t.

parodysty Karola Hanusza, primad Grab. wskiej Rożyńskiej, świetnego komika Laskowskiego i Boruńskiego oraz znakom. baletu Ostrowskiego z Iopolińską i Mieszczym

Codziennie dwa seanse: 6.30 i 9.15, w niedzielę początek o 4-ej — Balkon 25 gr. —

KARUZELA ŚMIECHU

W górę do gwiazd z udziałem gościn. wyst. piosenek

Popieraj przemysł krajowy!